PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 73 — ROK VIII | ŁÓDŹ, WTOREK 25 MARCA 1952 ROKU | CENA 10 GR.

Żądamy oddania ludobójców pod sąd narodów

Mieszkańcy Łodzi i województwa przyłączają się do protestów przeciwko użyciu broni bakteriologicznej

Fala protestów przeciw ohydnej zbrodni ludobójców amerykańskich, którzy zastosowali broń bakteriologiczną na terytorium Korei i Chin Ludowych, ogarnia cały naród polski. Do niezliczonych głosów protestów z całej Polski przyłączają się również mieszkańcy Łodzi i województwa łódzkiego.

PROTEST LEKARZY

Zebrani na naradzie lekarze, dyrektorzy szpitali z terenu województwa łódzkiego oraz pracownicy Wydziału Zdrowia Woj. Rady Narodowej, po wysłuchaniu referatu prof. Zygmunta Szymanowskiego, przewodniczącego Związku Bakteriologów Polskich, oraz po dyskusji na temat zbrodniczego użycia broni bakteriologicznej przez barbarzyńców amerykańskich w Korei Północnej i Chinach Północnych, w uchwalonej rezolucji stwierdzili m. in.:

„Szczytem amerykańskich zbrodni na Korei jest rozpoczęcie wojny bakteriologicznej. Ale nie ma zbrodni bez kary. Narody całego świata nie przejdą spokojnie nad tą zbrodnią, która jest zarazem złamaniem umowy międzynarodowej z 17 czerwca 1925 r. w sprawie zakazu użycia broni bakteriologicznej.

Apelujemy do naukowców i lekarzy całego województwa, aby wraz z nami napiętnowali ohydę i zwyrodnienie imperializmu amerykańskiego. Ze swej strony przyrzekamy w jeszcze większym stopniu niż dotychczas brać udział w pracach komitetów obrońców pokoju i wykonywać jeszcze lepiej swoje obowiązki zawodowe w imię szczęścia i pokoju całej ludzkości".

REZOLUCJA KONFERENCJI WOJEWÓDZKIEJ LIGI KOBIET

Zebrane na wojewódzkiej konferencji wyborczej delegatki organizacji Ligi Kobiet z terenu województwa łódzkiego uchwaliły rezolucję, wyrażającą protest przeciw stosowaniu broni bakteriologicznej przez imperialistów amerykańskich. „Wzywamy kobiety i wszystkie narody pragnące pokoju na całym świecie, do potępienia zbrodniarzy amerykańskich" — czytamy w rezolucji. — „Potępiamy rząd Stanów Zjednoczonych jako inspiratora użycia broni bakteriologicznej i żądamy oddania ludobójców pod sąd narodów".

UCZENNICE LICEUM DLA WYCHOWAWCZYŃ PRZEDSZKOLI TPD W SKIERNIEWICACH

Uczennice Liceum dla wychowawczyń przedszkoli TPD w Skierniewicach z oburzeniem przyjęły wiadomość o użyciu przez agresorów amerykańskich broni bakteriologicznej w Korei. — „My, młodzież — czytamy w podjętej rezolucji — pragniemy pokoju i żądamy zaprzestania agresywnej wojny prowadzonej przez imperializm amerykański przeciw narodowi koreańskiemu. Żądamy oddania pod sąd ludobójców, którzy hańbią naukę i brutalnie łamią prawa międzynarodowe".

NA ZAKUP SZCZEPIONEK

W odpowiedzi na apel Centralnej Rady Związków Zawodowych pracownicy działu szkolenia oddziału okręgowego CRS w Łodzi postanowili przeznaczyć 4.030 zł na zakup szczepionek i lekarstw dla ludności Korei.

Podjęciem cennych zobowiązań chłopi manifestują swoje przywiązanie do Pierwszego Obywatela Polski Ludowej

O 40 KW. WIĘCEJ BURAKA Z HA

Pragnąc należycie uczcić zbliżającą się 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i dzień 1 Maja, małorolni i średniorolni chłopi z gromady Mokra Lewa, w gminie Skierniewka, podjęli cenne zobowiązania podniesienia wydajności buraka cukrowego z 1 hektara. Zobowiązanie ich głosi, że dzięki właściwej uprawie ziemi i odpowiedniej pielęgnacji roślin osiągną w bieżącym roku o 40 kw. buraka cukrowego z hektara więcej niż w ub. roku, a więc zamiast 260 kw. zbiorą 300 kw. buraka z hektara.

Meldując o swym postanowieniu chłopi z gromady Mokra Lewa wezwali chłopów gromady Mokra Prawa do podjęcia podobnego zobowiązania.

WIĘCEJ CHLEBA I ZIEMNIAKÓW

W szeroki nurt zobowiązań, jakie dla uczczenia 60 rocznicy urodzin towarzysza Bolesława Bieruta podejmują wieś i miasto, włączyli się także chłopi z gromady Miedniewice, w powiecie skierniewickim. Postanowili oni mianowicie podnieść w bieżącym roku zbiór ziemniaków o 10 kw. z hektara oraz o 1 kw. z ha podnieść zbiór roślin kłosowych.

Realizacja tych zobowiązań przysporzy mieszkańcom miast chleba i ziemniaków.

PATRIOTYCZNA POSTAWA CHŁOPÓW

Pragnąc wyrazić swą wdzięczność dla władzy ludowej oraz osobiście dla Prezydenta Bolesława Bieruta, który tak troskliwą opieką otacza masy pracujące wsi, przodujący chłopi z gm. Kowiesy ob. ob. Piątkowski, Popczyk, Zarębski, Kucharski, Górski i inni podjęli zobowiązania, których realizacja przyniesie zwiększenie plonów i umożliwi odstawę większej ilości żywca.



W realizacji zobowiązań, podjętych przez załogę ZPB im. Liebknechta dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, przoduje tkacz Jerzy Rach, uzyskujący przeciętnie 144,4 proc. bazy.

W 30 rocznicę powstania KP Brazylii

Braterskie życzenia Komitetu Centralnego PZPR

DO KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII BRAZYLII

Z okazji 30-lecia Waszej Partii ślemy Wam i sławnemu przywódcy ludu brazylijskiego, Luis Carlos Prestesowi, braterskie pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w Waszej trudnej i ofiarnej walce.

Jednocząc i organizując masy pracujące Waszego kraju do walki o zapewnienie niepodległości narodowej, przeciwko przekształceniu Waszego kraju w bazę wojenną i kolonię imperializmu USA, wnosicie poważny wkład do walki o pokój, jaką prowadzą narody świata pod wodzą wielkiego Związku Radzieckiego.

Jesteśmy głęboko przekonani, że pod przewodem Waszej Partii i Towarzysza Prestesa lud brazylijski zdobędzie wolność i szczęście swej ojczyzny.

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Robotnicy PGR woj. łódzkiego wyjechali na krajową naradę

Wczoraj wyjechała z Łodzi do Warszawy 25-osobowa delegacja pracowników PGR, która weźmie udział w Krajowej Naradzie Aktywu Państwowych Gospodarstw Rolnych. W skład delegacji wchodzą przodujący robotnicy PGR, agronomowie oraz dyrektorzy zespołów PGR i kierownicy poszczególnych gospodarstw.

Na krajowej naradzie delegaci z okręgu łódzkiego wymienią z delegatami innych okręgów doświadczenia, osiągnięte w pracy. W imieniu wszystkich pracowników PGR okręgu łódzkiego złożą także meldunki o szeregu cennych zobowiązań, powziętych z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta, Bolesława Bieruta i święta 1 Maja.

Dzisiaj o godz. 17
w sali MDK przy ul. Moniuszki 4-a
odbędzie się

WIEC PROTESTACYJNY

przeciwko stosowaniu przez imperialistów anglo-amerykańskich broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach.

Wzywamy wszystkich obywateli do wzięcia jak najliczniejszego udziału w wiecu.

ŁÓDZKI KOMITET OBROŃCÓW POKOJU.

14 kombajnów węglowych uruchomią do końca kwietnia pracownicy Instytutu Mechanizacji Górnictwa

W walce o pełną realizację szerokich planów mechanizacji kopalń węgla kamiennego cenne zobowiązania podjęli pracownicy Instytutu Mechanizacji Górnictwa w Katowicach, który rozpoczął swą działalność w styczniu rb.

Pragnąc godnie uczcić 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święto Pracy 1 Maja, na naradzie wytwórczej w dniu 17 marca br. pracownicy Instytutu postanowili m. in.:

Dopomóc kopalniom, aby w miesiącu kwietniu br. ładowano dziennie mechanicznie 120 tys. ton węgla, podwyższając w ten sposób tonaż mechanicznego załadunku w stosunku do średniej z miesiąca lutego 1952 r. o 4.800 ton.

Uruchomić do końca kwietnia rb. dalszych 14 kombajnów, tak by ilość pracujących w kopalniach kombajnów wynosiła 25, a łączne wydobycie dzienne uzyskane z pracy kombajnów nie było niższe niż 3 tys. ton.

Włókniarze zwycięsko realizują zobowiązania

Do dnia 20 bm. załoga oddziału tkalni ZPW im. BARDOWSKIEGO wyprodukowała ponad plan 1.342 m tkanin, a przędzalnia wyprzędła o 432 kg przędzy więcej, niż przewidywał plan. Zrealizowane zobowiązania przysporzyły zakładom do tej pory ponad 62 tys. zł. oszczędności.

W przędzalni średnioprzędnej ZPB im. OKRZEI ze znacznymi nadwyżkami wykonują podjęte zobowiązania na cześć 60-lecia urodzin tow. Bieruta, prządki: Maria Woźniak, Władysława Rzepecka, Helena Siercha i Leokadia Wtorkowska.

W realizacji zobowiązań w ZPB im. KOCZASKIEGO — pisze tow. Józef Janicki — na wyróżnienie zasługują zespoły prządek i pomagaczek z samoprząśnic obrączkowych z brygady majstrów Majkuta i Ruszkowskiego. Zespoły te do 19 bm. wykonały swoje zobowiązania ilościowo w 144,7 proc.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Maria Terlecka pracuje już na poczet 1956 r.

KATOWICE (PAP). 22 marca o godz. 12 Maria Terlecka, pracownica działu transportowego w hucie „Zygmunt" wykonała swe zadania Planu 6-letniego.

Kronika dyplomatyczna

WARSZAWA (PAP) — Prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz, przyjął w dniu 24 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnika Bułgarskiej Republiki Ludowej w Polsce, pana dr Kiriła Dramalijewa.

Prządki: Graczyk, Grzejszczak i Chorąża wykonały zadania trzeciego roku Sześciolatki

Trzy prządki, zatrudnione w Widzewskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. I Maja, ob. ob.: Maria Graczyk, Władysława Grzejszczak i Maria Chorąża, jako pierwsze spośród załogi zameldowały o pełnym wykonaniu przypadających na nie zadań trzeciego roku Planu Sześcioletniego.

Sukces swój zawdzięczają one wysokiemu przekraczaniu planów. Każda z nich osiąga przeciętnie od 135 do 140 proc. wykonania bazy.

Do Tow. Bolesława Bieruta

List prządek z ZPB im. Stalina

Drogi Obywatelu Prezydencie!

W pierwszych słowach naszego listu przesyłamy Ci, kochany Prezydencie, serdeczne pozdrowienia. Życzymy Ci, abyś nam długo żył i przewodził w walce o wielką i słuszną sprawę, o zwycięstwo socjalizmu.

My, cztery prządki z przędzalni średnioprzędnej ZPB im. Stalina, przeszłyśmy na nowy system pracy, tworząc t.zw. czwórkę przędzalniczą. Pracując teraz wspólnie często rozmawiamy o Tobie, Obywatelu Prezydencie, zapoznajemy się z Twoim życiorysem, będącym historią walki o wyzwolenie klasy robotniczej i narodu polskiego. Niedawno temu dyskutowałyśmy również nad projektem nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, której Ty jesteś współtwórcą.

Obecnie w okresie realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy Twych urodzin codziennie podwyższamy wydajność naszej pracy. Ostatnio uzyskałyśmy 118 proc. wykonania bazy. Jesteśmy z tego nie tylko zadowolone, ale i dumne, że wywiązujemy się z honorem z naszych postanowień.

Jednocześnie pragniemy Ci, Drogi Towarzyszu, donieść, że cała nasza załoga zwycięsko wypełnia podjęte zobowiązania, które dadzą zakładom dodatkową produkcję wartości ponad 700 tys. zł.

Kochany Towarzyszu Prezydencie. Przyrzekamy Ci w przededniu rocznicy Twoich urodzin, że nie będziemy żałować wysiłków i starań, aby ustawicznie zwiększać produkcję. Wiemy, że czym będzie więcej przędzy, tym więcej będzie tkanin.

W walce o przedterminowe wykonanie zadań trzeciego roku Planu 6-letniego nie ustaniemy ani na chwilę, jeszcze bardziej wzmożemy tempo walki. Naszym hasłem jest produkować szybciej, lepiej i taniej. I my właśnie realizujemy to hasło. Będziemy starały się upowszechnić nowy system pracy zespołowej, czwórki przędzalnicze, które są nowym orężem w walce o wykonanie planów produkcyjnych.

Kończąc nasz list przesyłamy Ci raz jeszcze, kochany nasz Prezydencie i Nauczycielu, życzenia wszelkiej pomyślności. Żyj nam jak najdłużej i prowadź nas w oparciu o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim do zwycięskiego wykonania zadań Planu 6-letniego.

KAZIMIERA WOJTYSIAK, GENOWEFA MALINOWSKA, ZOFIA KICIŃSKA, ANIELA ZAWITKOWSKA

prządki z przędzalni średnioprzędnej ZPB im. Stalina.

List studentów WSE

Drogi Towarzyszu Prezydencie!

My, studenci grupy szóstej Wydziału Planowania Przemysłu I roku Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi, przesyłamy Ci gorące życzenia i pozdrowienia z okazji zbliżającego się dnia 60-lecia Twych urodzin.

Dla uczczenia Twego Święta i Święta Pracy, 1 Maja, zobowiązujemy się dokładnie przestudiować historię Polskiej Partii Robotniczej, aby stamtąd czerpać wzory i natchnienie do walki o pokój i Plan Sześcioletni.

Ponadto zobowiązujemy się przestrzegać terminów zdawania kolokwiów i egzaminów oraz przepracować 180 roboczo-godzin przy budowie domu akademickiego.

Podejmując te zobowiązania zapewniamy Cię, Towarzyszu Prezydencie, że wypełnimy je z honorem i wzywamy wszystkie grupy studenckie łódzkich uczelni do pójścia w nasze ślady.

Delegacje kół handlowo-przemysłowych w drodze na Konferencję Moskiewską

MOSKWA (PAP) — W dniu 25 marca Komitet Przygotowawczy Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej przenosi swą siedzibę z Kopenhagi do Moskwy, gdzie będzie urzędował w Izbie Handlowej przy ulicy Kujbyszewa nr 6.

Komitet Przygotowawczy wysłał przeszło 600 zaproszeń do wybitnych przedstawicieli kół handlowo-przemysłowych, a więc do przemysłowców, kupców, bankierów, ekonomistów oraz działaczy związkowych i spółdzielczych. Oprócz zaproszeń indywidualnych wysłano również zaproszenia do stowarzyszeń przemysłowców i kupców oraz do największych central związków zawodowych. Tak więc udział w konferencji umożliwiony został wszystkim osobom i organizacjom, które mogą wnieść swój wkład w dzieło rozszerzenia międzynarodowej współpracy gospodarczej.

PEKIN (PAP) — Delegacja chińska w składzie 25 osób z dyrektorem Banku Ludowego Chin, Nan Han-czienem, wyjechała już do Moskwy. Przed wyjazdem z Pekinu Nan Han-czien złożył oświadczenie, w którym podkreślił, iż tylko zacieśnienie międzynarodowej współpracy gospodarczej może przyczynić się do rozwoju

(Dalszy ciąg na str. 2)

Sprawa honoru wsi polskiej

Apel załogi wrocławskiej fabryki wagonów „Pafawag", o podjęcie zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta i święta 1 Maja, znalazł szeroki oddźwięk w całym kraju. Obok ośrodków przemysłowych stanęła pracująca wieś. Za przykładem robotników rzucili wezwanie chłopi z gromady Chraplewo, członkowie spółdzielni produkcyjnej w Milinie, robotnicy PGR w Białuniu, załoga POM w Nieglosach.

Z dniem każdym włącza się w potężniejący nurt zobowiązań coraz więcej chłopów gospodarujących indywidualnie, coraz więcej gromad, spółdzielni produkcyjnych i PGR, coraz więcej POM i SOM. Czyn produkcyjny stał się manifestacją patriotyzmu chłopa polskiego, który jest współgospodarzem kraju, zainteresowanym w dalszym rozwoju i rozkwicie ojczyzny.

Rosną cyfry zobowiązań. Rośnie różnorodność zobowiązań. Meldunki mówią o zobowiązaniach podniesienia plonów żyta, pszenicy, jęczmienia, buraków cukrowych, rzepaku, zaorania i obsiania odłogów, wprowadzenia lepszych sposobów uprawy roli, skrócenia i przyśpieszenia siewów, zapewnienia pomocy sąsiedzkiej, podjęcia walki z chwastami i szkodnikami roślin, przeprowadzenia różnych prac dla ulepszenia stanu zabudowań gospodarskich itd.

Podejmowane są zobowiązania podniesienia pogłowia trzody chlewnej, bydła rogatego, owiec i drobiu, zwiększenia sprzedaży państwu tuczników, zwiększenia kontraktacji trzody chlewnej i płodów rolnych oraz podniesienia dostaw mleka, założenia kursów agrotechnicznych, pogłębienia wiedzy rolniczej. PGR-y i POM-y podjęły się szeroko rozwinąć współzawodnictwo, wprowadzić oszczędności przy remontach i eksploatacji maszyn rolniczych poprzez należytą organizację pracy i usprawnienia racjonalizatorskie, obniżyć koszty własne produkcji itd. Na terenie województwa łódzkiego do współzawodnictwa tego przystąpiło już ponad 1.500 gromad oraz niemal wszystkie PGR-y i POM-y.

W zobowiązaniach tych zawarta jest głęboka treść polityczna. Mówią one o wzroście świadomości chłopów, dla których wzmocnienie spójni między miastem a wsią, utrwalenie sojuszu robotniczo - chłopskiego oznacza podniesienie dobrobytu wsi polskiej, wzrost siły i potęgi naszego państwa.

Rośnie wśród mas chłopskich zrozumienie, że w Polsce Ludowej nie ma zasadniczej rozbieżności interesów między pracującą wsią i pracującym miastem, że wykonanie planów produkcyjnych, budowa socjalistycznego ustroju nakłada na wszystkich obywateli równe obowiązki wobec państwa i narodu. Wspólny jest cel naszej walki, wspólny wkład w zwycięstwo musi temu towarzyszyć, tak jak wspólnie korzystać będziemy z owoców tego zwycięstwa.

Projekt Konstytucji, opracowany pod przewodem towarzysza Bieruta, utrwala zdobycze mas chłopskich i gwarantuje dalszy rozwój wsi polskiej. W pierwszym punkcie art. 10 czytamy: „Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza opieką indywidualne gospodarstwa rolne pracujących chłopów i udziela im pomocy — w celu ochrony przed wyzyskiem kapitalistycznym, zwiększenia produkcji, podwyższenia poziomu rolniczo - technicznego oraz podniesienia ich dobrobytu". A w punkcie drugim czytamy m. in.: „Polska Rzeczpospolita Ludowa udziela szczególnego poparcia i wszechstronnej pomocy powstającym na zasadzie dobrowolności rolniczym spółdzielniom produkcyjnym — jako formom gospodarki zespołowej".

Chłopi rozumieją, że otrzymując pomoc państwa, muszą ze swojej strony wnieść konkretny wkład do ogólnonarodowej walki, o umocnienie i spotęgowanie sił swojego ludowego państwa. Im więcej zasiejemy, tym więcej zbierzemy. Im lepsza będzie uprawa, tym wyższe będą nasze plony. A im bogatsze plony, tym bardziej wzrośnie nasz dobrobyt, tym łatwiej wykonamy zobowiązania wobec państwa. Leży to w interesie samych chłopów, w interesie całego narodu. Rozumie to coraz lepiej nasza wieś. Stąd konkretność zobowiązań, wyrażająca się w tysiącach ton dodatkowej produkcji rolnej, roślinnej i hodowlanej, w tysiącach kilogramów żywca, litrów mleka, które otrzymają nasze miasta, otrzyma klasa robotnicza.

Ale pełny efekt wysiłków podjętych przez wieś dla uczczenia dnia urodzin towarzysza Bieruta i święta 1 Maja osiągniemy wtedy, gdy zobowiązania obejmą wszystkie gromady, spółdzielnie produkcyjne, PGR-y, POM-y i SOM-y. Gdy każdy chłop - patriota podejmie i wykona produkcyjne zobowiązanie.

Zapytajmy siebie: co uczyniłem, aby uczcić rocznicę, co mogę z siebie dać, aby jeszcze wspanialej rozkwitała nasza ojczyzna, co zrobić, aby znaleźć się w szeregach tych, którzy dźwigają w górę nasze rolnictwo, pomnażają siłę obronną naszego kraju? Jeżeli się przez chwilę zastanowimy, to naszą odpowiedzią będzie konkretne zobowiązanie. I z dumą będziemy mogli stwierdzić: „w tym wielkim wysiłku wsi polskiej jest i moja praca".

Honor współgospodarza kraju, patriotyczna troska o rozwój naszej ludowej ojczyzny nakazuje każdemu chłopu pracującemu indywidualnie czy zespołowo włączyć swoje zobowiązanie do potężnej fali czynu produkcyjnego, który objął cały kraj, nakazuje naszym gromadom, spółdzielniom produkcyjnym, PGR-om, POM-om i SOM-om współzawodniczyć o jak najlepsze wykonanie zobowiązań.

Nikt nie może zostać na uboczu wspaniałego, patriotycznego zrywu wsi. Nasze rady narodowe, spółdzielnie gminne, aktyw partyjny, członkowie ZSL, ZSCh, ZMP z całą ofiarnością pomogą w rozszerzeniu ruchu współzawodnictwa, pomogą całej wsi polskiej w jej walce o [illegible] dla naszych miast, o surowce rolne dla naszego przemysłu, o umocnienie sił Polski Ludowej.

Przed wiosenną kampanią siewną

BRAK CZĘŚCI WYMIENNYCH I NASION

Przygotowania do akcji siewnej w gminie Długie, w powiecie brzezińskim zostały już zakończone, brak jest tylko części wymiennych do maszyn oraz nasion. Gminna Spółdzielnia, mimo złożonych zapotrzebowań zarówno na części wymienne jak i nasiona, dotychczas ich nie otrzymała. PZGS w Brzezinach powinien z większą troską podchodzić do spraw zaopatrzenia GS w potrzebne do siewów materiały, gdyż akcja siewna rozpoczyna się za kilka dni.

POWIATOWY ZJAZD CHŁOPÓW POW. BRZEZIŃSKIEGO

W dniach 21 i 22 marca w Brzezinach odbył się powiatowy zjazd przodujących chłopów, poświęcony omówieniu wiosennej akcji siewnej. Po referacie przewodniczącego Prezydium PRN — Romana Kapały, na temat zadań pracującej wsi w wiosennej akcji siewnej, wywiązała się dyskusja, w której chłopi zobowiązywali się do starannego i terminowego przeprowadzenia akcji siewnej oraz do stałej troski o wzrost produkcji rolnej. Ob. Bielas z gminy Długie, zabierając głos w dyskusji, oświadczył, że obowiązkiem każdego chłopa jest dokładne uprawienie całej posiadanej przez niego ziemi, aby uzyskać jak najwięcej kwintali zboża, okopowych i innych produktów rolnych.

Na zakończenie zjazd uchwalił tekst listu do towarzysza Bolesława Bieruta. W liście tym chłopi pow. brzezińskiego, zapewnili Prezydenta RP, że dołożą wysiłków, aby zebrać w bieżącym roku wysokie plony.

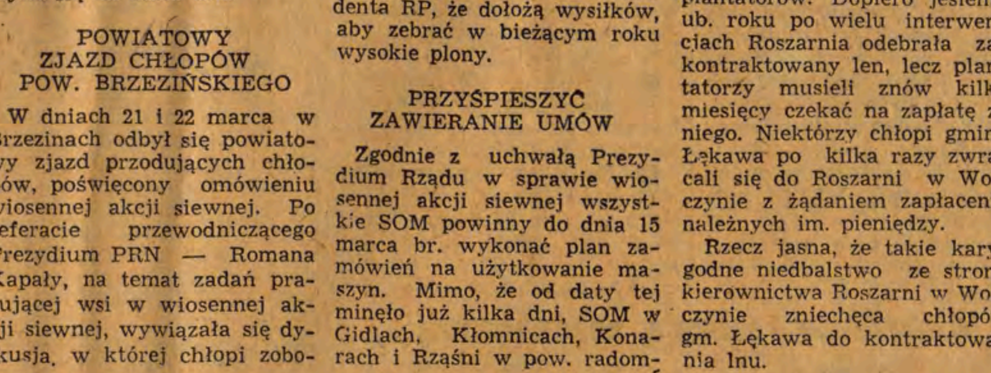
PRZYŚPIESZYĆ ZAWIERANIE UMÓW

Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu w sprawie wiosennej akcji siewnej wszystkie SOM powinny do dnia 15 marca br. wykonać plan zamówień na użytkowanie maszyn. Mimo, że od daty tej minęło już kilka dni, SOM w Gidlach, Kłomnicach, Konarach i Rząśni w pow. radomszczańskim nie wykonały jeszcze planu zamówień. Zaniedbania te trzeba jak najrychlej odrobić.

NIEDBALSTWO ROSZARNI W WOŁCZYNIE

Kontraktacja lnu na słomę w gminie Łękawa przebiega niepomyślnie. Plan kontraktacji lnu wykonano tam zaledwie w 20 proc. Na stan ten wpłynęło, obok braku pracy politycznej, niedbalstwo Roszarni w Wołczynie, która w ub. roku przez szereg miesięcy nie odbierał słomy lnu od plantatorów. Dopiero jesienią ub. roku po wielu interwencjach Roszarnia odebrała zakontraktowany len, lecz plantatorzy musieli znów kilka miesięcy czekać na zapłatę za niego. Niektórzy chłopi gminy Łękawa po kilka razy zwracali się do Roszarni w Wołczynie z żądaniem zapłacenia należnych im. pieniędzy.

Rzecz jasna, że takie karygodne niedbalstwo ze strony kierownictwa Roszarni w Wołczynie zniechęca chłopów gm. Łękawa do kontraktowania lnu.



Wyremontowane traktory POM w Dębowej Górze, w pow. skierniewickim, oczekują na rozpoczęcie akcji siewnej. NA ZDJĘCIU: ostatnia próba stanu gotowości traktorów POM w Dębowej Górze.

Z frontu walki o plan

Wykonanie planu do dnia 20 marca przez zakłady przemysłu wełnianego i dziewiarskiego, znajdujące się na terenie Łodzi i województwa łódzkiego, przedstawia się następująco:

PRZEMYSŁ WEŁNIANY

ZPW w Pabianicach	113,7
ZPW im. Świerczewskiego	109,3
ZPW im. Pietrusińskiego	106,3
ZPW im. Struga	106,2
ZPW im. Reymonta	105,3
ZPW im. Niedzielskiego	104,9
ZPW w Ozorkowie	102,-
ZPW im. Nowotki	101,7
ŁZPW	100,7
ZPW im. 9 Maja	99,3
ZPW im. Dąbrowskiego	95,3
ZPW im. Gwardii Ludowej	94,1
ZPW im. Kasprzaka	92,6
ZPW im. Wiosny Ludów	88,6
ZPW im. Waryńskiego	87,9
ZPW im. Łukasińskiego	85,7
Mazowieckie ZPW	84,5
ZPW im. Barlickiego	82,8
ZPW im. Bardowskiego	78,-
ZPW w Konstantynowie	75,8
ZPW w Tomaszowie	70,5

PRZEMYSŁ DZIEWIARSKI

ZPDz im. Konopnickiej	110,4
ZPP im. Jurczaka	108,-
ZPP im. Zubrzyckiego	106,3
ZPDz im. Rychlińskiego	105,8
ZPDz im. Wojska Polskiego	105,3
ZPDz im. Kasprzaka	101,7
ZPDz im. Duracza	101,5
ZPDz. w Zduńskiej Woli	100,7
ZPDz im. Głażewskiego	99,6
ZPDz im. Plater	99,-
ZPDz im. Szenwalda	97,2
ZPDz im. Findera	92,9
Południowe - Łódzkie ZPP	90,3
ZPDz im. Buczka	85,4
Śródmiejskie - Łódzkie ZPP	84,9
ZPDz w Aleksandrowie	83,6
ZPDz im. Ofiar 10 Września	82,8

Cały kraj pozdrawia tow. Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). Podajemy kolejny wykaz listów z życzeniami i zobowiązaniami, napływających do Prezydenta Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy jego urodzin.

Listy nadesłały: Niżańskie Zakłady Przemysłu Maszynowego, Rejonowa Zbiornica Jajczarsko - Drobiarska w Kutnie, Państwowe Zakłady Pomocy Szkolnych w Kartuzach, Koneckie Zakłady Odlewnicze, pielęgniarki pow. kaliskiego, stolarze BPP — Krasnystaw, huta „Ostrowiec", Fabryka Wyrobów Metalowych — Ostrów Wielkopolski, Zakłady Przemysłu Wełnianego w Ozorkowie, Związek Samopomocy Chłopskiej w Opatowie, Robotnicza Spółdzielnia Pracy Krawieckiej „Miara" w Orzyszu, warsztaty elektrotechniczne PKP w Olsztynie, ekspozytura państwowych central leśnych w Łodzi, Związek Samopomocy Chłopskiej w Łasku, huta „Łaziska" Zakłady Obuwia Gumowego w Łodzi, Szpital Powiatowy w Łańcucie, Zakłady Wytwórcze Transformatorów w Łodzi, Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Świerczewskiego w Łodzi, ZPO im. Więckowskiego w Łodzi, Czułowskie Zakłady Papiernicze w Białym Dunajcu, Wytwórnia Konstrukcji Stalowych w Chorzowie, PGR — Kraśnik, gromada Dąbrówki Malborskie, Elektrotechniczne Zakłady Przemysłu w Piastowie, Zakłady Koksochemiczne w Radlinie, Fabryka Filców Technicznych w Tomaszowie, Nadleśnictwo Państwowe w Toruniu, pracownicy rejonu lasów państwowych w Toruniu, Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Łukasińskiego w Łodzi, BOR w Oświęcimiu, szkoła ogólnokształcąca — Ziębice, PGR — Zakrzów, młodzież szkoły metalowej — Ziębice, huta „Zawiercie", Zakłady Materiałów Ogniotrwałych w Ostrowcu, Myszkowskie Zakłady Papiernicze, Zakłady „Boruta" w Zgierzu, Śląskie Zakłady Obuwia w Strzelcach Opolskich, Państwowe Technikum Metalowe w Rapczycach, Zakłady Przemysłu Organicznego „Rokita", Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego w Zduńskiej Woli, Państwowe Liceum Pedagogiczne w Lidzbarku Warmińskim, Państwowe Technikum Chemii Spożywczej w Inowrocławiu, Elbląskie Zakłady Mięsne, szkoła podstawowa w Dusznikach-Zdroju, Zakłady Przemysłu Azotowego w Chorzowie, Czarnogłowskie Zakłady Przemysłu Wapienniczego, Zakłady „Sanowag", Zakłady Porcelany w Chorzowie, Nadodrzańskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego w Brzegu, Państwowa Szkoła Położnych w Białymstoku. Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia przy Woj. Stacji Krwiodawstwa w Białymstoku, Państwowy Zakład Higieny w Białymstoku, spółdz. produkc. Buszkowo, „Centrofarm" w Białymstoku. Komenda MO w Lipowcu, kopalnia węgla kamiennego „Piast — Ziemowit", Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego w Legnicy, Szkoła Ogólnokształcąca im. Staszica w Lublinie, Państwowa Centrala Drzewna w Lidzbarku, Huta im. 1 Maja, Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Obrońców Pokoju w Głuchołazach, port Gdynia, harcerze przy 11-letniej szkole w Lublinie Legnickim, garbarnia w Łodzi, Centrala Wynajmu Filmów w Lublinie, cegielnia Ligota w Gliwicach, stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni, Głubczyckie Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego, rejon przemysłu leśnego w Głogówku, Zakłady Przemysłu Wełnianego Bielsko - Biała, Kaletańskie Zakłady Celulozowo-Papiernicze, ZPW im. M. Fornalskiej w Łuszowicach, Zakłady A-5 w Warszawie, FWP — ośrodek Kudowa-Zdrój, kopalnia „Jowisz" w Wajhowicach - Koronie, Państwowe Przedsiębiorstwo Krawieckie we Wieczynie, gromada i gmina Wilcza, budowa kombinatu cementowni w Wierzbicy, gromada Wólka Krowicka, Wrocławskie Zakłady Gastronomiczne, Liga Kobiet Warszawa-Śródmieście, Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Nr 7 Warszawa—Praga, Państwowe Zakłady Graficzne we Wrocławiu, ekspozytura rejonowa żeglugi na Odrze we Wrocławiu, koło ZMP w Wolnym, gm. Lubań, Zakłady Wytwórcze Przyrządów Pomiarowych w Warszawie, Związek Samopomocy Chłopskiej w Pszczynie, Tartak Nr 17 w Pyzdrach, załoga Nadleśnictwa Państwowego w Miradzu, załoga cukrowni „Nowy Staw", PZUW w Mińsku Mazowieckim, pracownicy kolei wąskotorowej w Mławie, Fabryka Narzędzi Chirurgiczno-Dentystycznych w Milanówku, Fabryka Narzędzi w Jeleniej Górze, kopalnia im. Józefa Wieczorka w Janowicach, warsztaty mechaniczne kopalni „Wieczorek" — Szopienice—Janów,

Delegacje kół handlowo-przemysłowych w drodze na Konferencję Moskiewską

(Dokończenie ze str. 1)

przemysłu i handlu, do podniesienia stopy życiowej narodów i do utrwalenia pokoju na świecie.

SOFIA (PAP) — W dniu 23 marca w Instytucie Ekonomicznym Bułgarskiej Akademii Nauk odbyło się posiedzenie, poświęcone Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie. Prof. Eugeniusz Matejew wygłosił referat na temat możliwości rozwoju stosunków handlowych pomiędzy Bułgarską Republiką Ludową i krajami kapitalistycznymi.

Na posiedzeniu ogłoszono skład delegacji bułgarskiej, udającej się do Moskwy. Delegacja składa się z sześciu osób i na jej czele stoi znany ekonomista bułgarski, prof. Władigerow.

TIRANA (PAP) — Albańska Agencja Telegraficzna donosi, że delegacja albańska na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą wyjechała do Moskwy. Na czele delegacji stoi znany ekonomista albański, Muchamed Spahu.

MEKSYK (PAP) — Delegacja, która będzie reprezentowała na Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie meksykańskie koła przemysłowo - handlowe oraz meksykańskie związki zawodowe i organizacje spółdzielcze, będzie liczyła 10 osób.

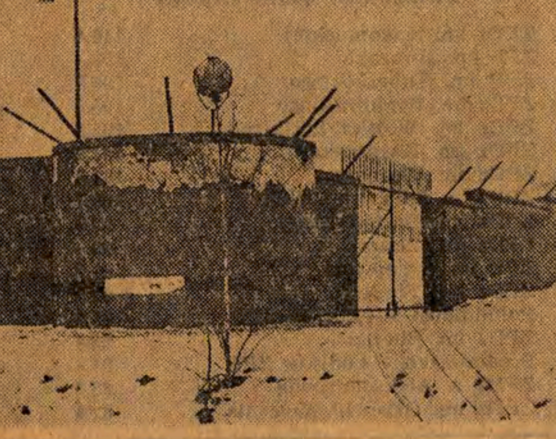
HAGA (PAP). — Z Dżakarty donoszą, że przewodniczący Indonezyjskiego Komitetu Przygotowawczego podał do wiadomości, iż rząd indonezyjski udzielił zezwolenia na wyjazd na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą w Moskwie tylko siedmiu delegatom.

W cieniu dolara

Za przykładem hitlerowców

Te fortyfikacje znajdują się na terenie zajętym przez kompanię czołgów z 6 amerykańskiej dywizji piechoty — za cmentarzem w Berlin - Dahlem (niedaleko Onkel Toms Hütte).

Sposób fortyfikowania zasiekami, reflektory i strzelnice świadczą wyraźnie o tym, że w razie potrzeby teren ten może być zamieniony na amerykański obóz koncentracyjny.



Elektrownia w Dychowie symbolem pomocy i przyjaźni Związku Radzieckiego

Drugi turbo-zespół w przededniu uruchomienia

ZIELONA GÓRA (PAP). Twórczy wysiłek robotników, inżynierów i techników, budujących największą w Polsce elektrownię wodną w Dychowie w niedługim czasie zostanie uwieńczony nowym sukcesem — uruchomieniem drugiego turbo-zespołu. Będzie to pełne zakończenie prac, związanych z tą olbrzymią inwestycją w okresie Planu 6-letniego.

Siłownia wodna w Dychowie jest żywym symbolem przyjaźni i pomocy okazywanej nam przez narody Związku Radzieckiego. Państwo polskie, pokonujące zwycięsko zniszczenia wojenne i walczące z zacofaniem gospodarczym, pozostałością rządów sanacji, nie mogło w pierwszym etapie odbudowy uruchomić własnymi siłami tak poważnej inwestycji, jaką jest elektrownia w Dychowie.

Z pomocą, jak w wielu innych wypadkach, przyszedł nam Związek Radziecki. Do Dychowa nadeszły całe pociągi najnowocześniejszych maszyn, na teren budowy przyjechali najwybitniejsi radzieccy specjaliści. Pod ich kierownictwem podnosili swoje kwalifikacje polscy robotnicy, inżynierowie i technicy.

Przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego ilustruje przysłanie do Dychowa olbrzymich turbin wodnych i generatorów, wyposażonych w najnowocześniejszą aparaturę. Są to największe w Polsce turbiny wodne.

Mając takich nauczycieli, budowniczowie Dychowa robili szybkie postępy i dziś szczycą się samodzielnym wykonaniem większości prac przy drugim turbo - zespole. Po ukończeniu montażu części mechanicznej turbo - zespołu, w chwili obecnej trwają ostatnie prace przy montażu urządzeń elektrycznych drugiego turbo-zespołu. Po ukończeniu tych robót zostaną przeprowadzone próby i drugi turbo-zespół rozpocznie pracę w służbie naszej rozwijającej się gospodarki narodowej.

Światowy Tydzień Młodzieży

Uroczyste obchody na całym świecie

MOSKWA (PAP) — Z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży odbywają się w miastach i wsiach Związku Radzieckiego zebrania i imprezy artystyczne. Otwarto wystawy poświęcone walce młodzieży o pokój.

Do Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej napływają pozdrowienia od wielu zagranicznych organizacji młodzieżowych.

* * *

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi z Phenianu, że w Korei odbywają się liczne uroczystości z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży.

Z inicjatywy Związku Demokratycznej Młodzieży Korei odbywają się w fabrykach, urzędach, szkołach i wsiach pogadanki i odczyty. Młodzież koreańska podkreśla, że zdecydowaną jest uczynić wszystko, aby pokrzyżować zbrodnicze plany imperialistów amerykańskich rozpętujących wojnę bakteriologiczną.

* * *

KOPENHAGA (PAP) — Zorganizowany ostatnio w Danii Komitet Obrony Praw Młodzieży zwrócił się z apelem do młodzieży duńskiej, w którym wskazuje na niezwykle ciężką sytuację gospodarczą kraju i szczególnie tragiczny los młodzieży.

Zadaniem młodzieży — podkreśla dalej apel — jest walka o poprawę sytuacji gospodarczej kraju, o pracę, możliwość nauki i o zachowanie pokoju.

Żądamy ukarania morderców! Amerykanie do Ameryki!

Potężne manifestacje w Melun ku czci Gadois

PARYŻ (PAP). — W Melun odbyły się w niedzielę potężne manifestacje ku czci działacza związkowego, Gadois — bohatera walki klasy robotniczej, zamordowanego przez okupantów amerykańskich.

W gmachu giełdy pracy umieszczono okryty kirem portret Gadois, pod którym widniały trójkolorowe i czerwone sztandary oraz napisy: „Chwała Gadois — bohaterowi klasy robotniczej! Żądamy ukarania morderców. Jedność akcji w obronie chleba, wolności i pokoju! Amerykanie — do Ameryki!".

Niezliczone delegacje, które mimo brutalnych represji, mimo aresztowań dokonywanych na dworcach kolejowych, zdołały przedostać się z Paryża i wszystkich innych okręgów Francji do Melun, złożyły wieńce pod portretem Gadois.

W Melun, jak donosi korespondent „L'Humanite", panował stan oblężenia. Miasto strzeżone było przez potężne oddziały policji i gwardii ruchomej. Na dworcu liońskim w Paryżu, policja zatrzymała osoby, które niosły wieńce żałobne.

W Paryżu policja zatrzymała samochód ciężarowy z udającymi się do Melun dziećmi z organizacji „Vaillants et Waillantes". Szofera zatrzymano, a wieńce niesione przez dzieci zostały zniszczone przez policjantów. W hali targowej Maubert obok dworca liońskiego w Paryżu, oraz w gimnazjum Vincennes policja zaimprowizowała swoiste obozy koncentracyjne, gdzie zatrzymano delegatów, udających się do Melun. Na wszystkich szosach prowadzących do Melun oraz na rogatkach miejskich skoncentrowano znaczne oddziały policji, które rewidowały samochody, udające się do tego miasta.

W Melun policjanci w nocy zamazywali na murach miasta napisy, piętnujące zbrodnię popełnioną na Gadois i protestujące przeciw okupacji amerykańskiej.

Mimo represji do Melun zdołały przybyć delegacje ze wszystkich organizacji CGT i licznych wielkich fabryk z Paryża i prowincji.

Amerykanie na zarażonych dżumą pchłach daleko nie zajadą... (I. Erenburg)



Hitler: Prędzej, prędzej, mister Truman, mamy dla pana honorowe miejsce...

Uroczyste otwarcie Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu

WROCŁAW (PAP). W dniu 24 bm. we Wrocławiu odbyło się uroczyste otwarcie nowej uczelni wrocławskiej — Wyższej Szkoły Rolniczej. W uroczystości otwarcia WSR wzięła udział wiceminister Szkolnictwa Wyższego — Eugenia Krassowska, rektorzy wyższych uczelni Wrocławia, chłopi, przedstawiciele partii politycznych, ZMP oraz liczni studenci nowootwartej uczelni.

Z całego świata

NOWY JORK. — Policja brazylijska dokonała obławy w lokalach Brazylijskiego Komitetu Obrońców Pokoju miasta Rio de Janeiro. Aresztowano 7 czołowych działaczy brazylijskiego ruchu obrońców pokoju.

BERLIN. — W niedzielę odbył się w Berlinie wiec pod hasłem protestu przeciwko terrorowi w Grecji.

KAIR. — Rząd egipski postanowił rozwiązać parlament z dniem 24 marca. Wybory wyznaczone są na 18 maja,

KPD idzie do wyborów pod hasłem walki o zjednoczone i pokojowe Niemcy

Przemówienie Maxa Reimanna w Monachium

BERLIN (PAP).— W związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi w Bawarii rozpoczęła się kampania przedwyborcza. Na wiecu w Monachium wygłosił przemówienie przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec - Max Reimann, który przedstawił program partii komunistycznej. Wskazał on, że KPD żąda przywrócenia jedności Niemiec oraz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Partia komunistyczna występuje przeciwko wprowadzeniu obowiązku służby wojskowej oraz domaga się zaprzestania wszelkiej produkcji na cele wojenne. KPD żąda powiększenia zasiłków dla bezrobotnych oraz rozszerzenia budownictwa pokojowego.

Włókniarze realizują zobowiązania

(Dokończenie ze str. 1)

W ZPO „WÓLCZANKA" najwyższe wyniki produkcyjne ostatnio uzyskały szwaczki Zofia Deniziak (195 proc.), Krystyna Wdowiak (183 proc.), Bronisława Kowara (178 proc.) i Stanisława Arendt (176 proc.).

Pracownicy szwalni ZPDz im. EMILII PLATER postanowili na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta dać do 18 kwietnia dodatkową produkcję w ilości 9.700 sztuk gotowej bielizny. Do dnia 17 marca oddział zrealizował swoje zobowiązania w 40 procentach. Natomiast już w ponad 50 proc. wywiązała się ze swoich zobowiązań załoga wykończalni, oddając ponadplanowo 1.030 sztuk dzianiny. Pozostałe oddziały wykonały podjęte zobowiązania w 30 i więcej procentach.

Załoga ZPB im. HANKI SAWICKIEJ postanowiła w czynie na cześć rocznicy urodzin towarzysza Bieruta wykonać ponadplanową produkcję wartości 902 tys. zł. W dniu 17 marca robotnicy i kierownictwo z dumą zameldowali, że zobowiązanie swoje wykonali już w 41 proc. We współzawodnictwie przodują zespoły majstrów: Golińskiego, Lejkowskiego, Świecińskiego i Grudzińskiego.

Richard Squires

DROGA WOJNY (6)

W czerwcu 1951 roku we Frankfurcie nad Menem odbyła się narada kierowników wywiadu amerykańskiego z terenu Europy. Grow przygotowywał się do tej narady nadzwyczaj starannie. Na miesiąc przed wyjazdem do Frankfurtu pisał swój referat. Obmyślał dokładnie wszystkie szczegóły. Opracowywał po kilka razy oddzielne warianty, przerabiał i poprawiał. Wśród papierów, przekazanych mi przez przyjaciela — znajdują się również odbitki fotograficzne owych konspektów przemówienia, które Grow wygłosił na „naradzie szefów".

Jeszcze na długo przed wyjazdem Grow notował w pamiętniku:

5 lutego 1951.

„Musimy wzywać do działania. Komunizm musi być zniszczony".

W konspektach swego przemówienia, przygotowanego na wystąpienie frankfurckie, Grow powtarza te same myśli:

„Sądzę, że cele naszej wojny można wyłożyć najprościej w ten sposób — komunizm musi być zniszczony".

Hasło to znaczy dla Growa zniszczenie wszystkich państw, sprzeciwiających się dyktaturze Stanów Zjednoczonych, a także przekształcenie w kolonie USA nie tylko Niemiec, lecz również Anglii, Francji i innych krajów europejskich, na które już zarzucono pętlę planu marshallowskiego oraz północno - atlantyckiego paktu.

Jak wynika z zapisków Growa, poczynionych w dniu 27 marca 1951 r., generał - szpieg domaga się rozpoczęcia działań wojennych jeszcze w tym (1951) roku. Plany Growa, wyłożone w raporcie dla konferencji frankfurckiej, wyrażone są jeszcze dokładniej:

„Wcześniej czy później musimy wkroczyć na główną arenę wojny i zaatakować wybrzeże Oceanu Spokojnego z morza i z powietrza".

W dzienniku Growa znajdują się również notatki o raportach jego kolegów ze służby szpiegowskiej. Grow tak ocenia swe raporty szpiegowskie:

„Sens tych raportów jest taki: — Waszyngton musi lepiej pracować. Główne kierownictwo wywiadu wojskowego USA musi wzmóc działalność szpiegowską w dziedzinie tajnej służby informacyjnej".

Czyż można się dziwić w tych warunkach, że to właśnie Grow został wybrany na konferencji frankfurckiej — przewodniczącym **„Komitetu dla spraw szczególnie ważnych"**. Ze schematu, nakreślonego przez Growa, widać jasno jak na dłoni — co mieli na myśli organizatorzy „Komitetu dla spraw szczególnie ważnych". Jeden z podkomitetów tej organizacji miał się zajmować sprawą zastosowania broni atomowej, drugi — użyciem broni chemicznej, a inny znów stosowaniem broni bakteriologicznej w przyszłej wojnie. Inny znów podkomitet nosił piękną nazwę „miejsc wrażliwych". Do najważniejszych funkcji tego podkomitetu należało wyszukiwanie obiektów przeznaczonych do wysadzania w powietrze.

Z pamiętnika Growa wynika więc niezbicie, kim jest ten człowiek, którego rozkazy wypełnia tak skwapliwie przedstawiciel Wielkiej Brytanii w Moskwie — sir Poppe.

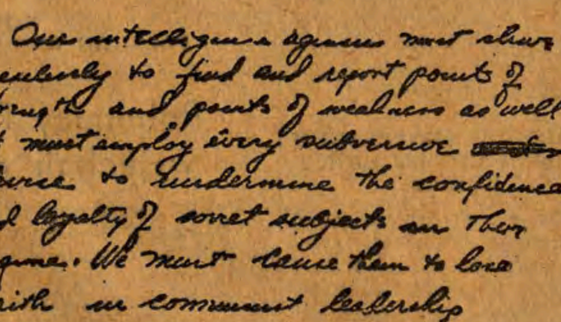
Ale przyjrzyjmy się, co pisze dalej generał Grow w swoim pamiętniku:

„Nowy problem polega na tym, co powinniśmy uczynić, żeby zapełnić pustkę, powstałą po rozgromieniu sowieckiego reżimu. Takiego kierownictwa nie można improwizować, ono musi być opracowane szczegółowo już dzisiaj".

Grow i jego panowie marzą więc o marionetkowym rządzie, który utworzą z ludzi, pozostających u nich na służbie, ludzi nienawistnych narodom ZSRR.

W jakiż sposób ma być osiągnięty ten potworny cel — zniszczenie wszystkich rządów demokratycznych i ustanowienie dyktatury Wall-Street'u na całym świecie? **„Za pomocą wszelkich środków** — oświadcza Grow.— **Konieczne jest uderzenie nawet poniżej pasa. Tej wojny nie można prowadzić według prawideł markiza Kingsbury".**

W planach Growa szczególnie ważna funkcja wyznaczona została tajnej służbie amerykańskiej. **„Nasze organy wywiadowcze muszą stale donosić zarówno o osiągnięciach, jak i o słabych stronach przeciwnika. Musimy wykorzystać wszystkie środki, aby podrywać wiarę i oddanie ludzi radzieckich dla ich ustroju. Należy zmusić ich do utraty wiary w komunistyczne kierownictwo!".**



(Dokończenie nastąpi).

Całemu światu powiemy prawdę o potwornych zbrodniach interwentów w Korei

Delegacja prawników-demokratów na przyjęciu w Pekinie

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, w Pekinie odbyło się przyjęcie na cześć członków Komisji Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników - Demokratów, którzy niedawno wrócili z Korei, gdzie badali zbrodnie interwentów amerykańskich. W skład komisji, jak wiadomo, wchodzą prawnicy z 8 krajów.

W imieniu Ogólnochińskiego Towarzystwa Nauk Politycznych i Prawa, członków komisji powitał wiceprzewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników - Demokratów, Szen Czun-ju. Podkreślił on, że postępowanie imperialistów amerykańskich zagraża ludzkości i wyraził przekonanie, że sprawozdanie Komisji Prawników przyczyni się do położenia kresu potwornym zbrodniom interwentów amerykańskich.

Przewodniczący Komisji Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników - Demokratów, prof. Brandweiner, złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

Ze szczególną uwagą zajęliśmy się sprawdzeniem doniesień, że wojska amerykańskie stosują broń bakteriologiczną w Korei. Dysponujemy dowodami, które, naszym zdaniem, potwierdzają, że znalezione w ciągu ostatnich tygodni w wielu okręgach Korei zarażone owady, nie znane tam dotychczas, zostały zrzucone z powietrza. Fakty, które stwierdziliśmy i które uważamy za bezsporne, wstrząsnęły nami do głębi.

Jako profesor prawa międzynarodowego muszę stwierdzić, że jest to bezwzględnie zbrodnia wojenna i zbrodnia przeciwko ludzkości.

Prawnik włoski, Cavalieri, oświadczył m. in.:

Jedną z najpoważniejszych zbrodni, dokonanych w Korei przez barbarzyńskich najeźdźców, jest stosowanie gazów duszących i trujących, zabronionych przez prawo międzynarodowe. Fakty te stwierdzone i poparte dokumentami nie tylko przez kompetentne władze koreańskie, lecz również przez wielu świadków, dowodzą, że „wojska ONZ", które nie potrafiły dać sobie rady przy pomocy zwykłej broni, nie zawahały się przed wykorzystaniem, w celach ludobójstwa, broni bezwzględnie zakazanej.

Przemawiając w imieniu prawników i kobiet polskich Zofia Wasilkowska oświadczyła:

Świat dawno już wiedział o zbrodniach Amerykanów w Korei. Ale ostatnie tygodnie przyniosły wiadomość o nowej nikczemnej zbrodni — o stosowaniu broni bakteriologicznej w Korei i na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej... Postępowi uczeni wszystkich krajów pracują nad tym, aby uratować ludzkość od okropności chorób epidemicznych i osiągnęli w tej dziedzinie duże sukcesy. „Nauka" amerykańska natomiast pracuje nad tym, aby przez rozpowszechnianie zarazków chorób epidemicznych odrzucić ludzkość daleko wstecz. Agresorzy amerykańscy nie cofają się przed potwornymi zbrodniami, które prześcignęły nawet zbrodnie złoczyńców hitlerowskich.

Prawnicy polscy przyłączają swój głos do głosów protestów przeciwko tej strasznej zbrodni, w której widzą pogwałcenie wszystkich zasad prawa międzynarodowego. Uważają oni te zbrodnie za zbrodnie przeciwko ludzkości.

* * *

Komisja Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników — Demokratów udaje się obecnie do Chin północno - wschodnich w celu zbadania zbrodni dokonanych przez agresorów amerykańskich w wyniku stosowania broni bakteriologicznej.

Echa noty Związku Radzieckiego

Popłoch i konsternacja wśród dyplomatów Zachodu

„Prawda" zamieściła wypowiedzi prasy burżuazyjnej w związku z notą rządu ZSRR do rządów USA, W. Brytanii i Francji w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Nowa inicjatywa rządu radzieckiego wywołała żywy oddźwięk wśród najszerszych mas na całym świecie i spotkała się z ich gorącym poparciem. W obliczu jednomyślnej aprobaty propozycji radzieckich przez masy ludowe, burżuazyjne organa propagandy zaczęły gorączkowo szukać argumentów, które można byłoby przeciwstawić tej słusznej ocenie noty radzieckiej.

Komentatorzy burżuazyjni znaleźli się w nader trudnej sytuacji. Nawet niektóre gazety burżuazyjne musiały przyznać, że próby określenia propozycji radzieckich mianem „propagandy" czy też „manewru" nie mogą liczyć w tym wypadku na najmniejsze nawet powodzenie. Komentatorzy zmuszeni byli przyznać, że nota radziecka wywołała wśród nich konsternację. „Nota radziecka — pisał m. in. londyński „Times" — może pogłębić rozbieżności polityczne we Francji i w Niemczech, rozbieżności, które już stawiają plan Plevena pod znakiem zapytania..."

Angielski tygodnik „Tribune" pisze w artykule redakcyjnym, poświęconym nocie rządu radzieckiego, że propozycje radzieckie stworzyły „dla mocarstw zachodnich trudny dylemat". Przyczynę tego stanu rzeczy tygodnik wyjaśnia w sposób następujący: „Zachód powinien albo przyjąć ją (propozycję radziecką) z ewentualnymi poprawkami i zrezygnować z planu remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, albo też przyznać, że świat zachodni — wbrew swym poprzednim deklaracjom — jest w większym stopniu zainteresowany w stworzeniu 12 dywizji niemieckich, niż w stworzeniu zjednoczonych i niezawisłych Niemiec. Na tym polega istota... „dylematu".

„Wielkie mocarstwa zachodnie — wylewa gorzkie żale organ francuskich kapitalistów „Populaire de Paris" — raz jeszcze nie zdołały utrzymać inicjatywy na międzynarodowej arenie polityczno-dyplomatycznej".

Popłoch i konsternacja wśród rzeczników opinii kół rządzących mocarstw zachodnich świadczą, że koła te żywią nienawiść do planów utrwalenia pokoju, planów przyznania narodowi niemieckiemu praw do swobodnego rozwoju w zjednoczonym, miłującym pokój, niezawisłym państwie demokratycznym.

Wyrażona przez gazetę „Times" i szereg innych gazet burżuazyjnych obawa, że propozycja radziecka może „przeszkodzić" uzbrojeniu Niemiec Zachodnich, czy też ją „odwlec", zaniepokojenie gazety „New York Times", która stwierdza, że propozycja radziecka może „uniemożliwić remilitaryzację Niemiec i zjednoczenie ich z Zachodem, co stanowi kamień węgielny projektu utworzenia armii europejskiej oraz planów utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy", — wszystko to odzwierciedla kurs mocarstw zachodnich na rozpętanie nowej wojny, w której niemieckiemu Wehrmachtowi wyznacza się rolę szturmówki.

Prasa burżuazyjna zmuszona jest przyznać mimo woli, że większość narodu niemieckiego solidaryzuje się z wnioskami radzieckimi, ponieważ torują one drogę do jedności Niemiec i do ich rozwoju na zasadach demokratycznych, ponieważ stawiają Niemcy w sytuacji równouprawnionego, suwerennego kraju i wyznaczają im miejsce w rodzinie miłujących pokój narodów .

Amerykańska gazeta „Christian Science Monitor", która usiłuje przedstawić zamiary ZSRR w fałszywym świetle, nie może jednak pominąć milczeniem faktu, że propozycje radzieckie „mogą przypaść do gustu nie tylko ludności Niemiec Zachodnich, lecz również szerokim rzeszom społeczeństwa zaprzyjaźnionych krajów Europy zachodniej". Gazeta przyznaje, że „Rosjanie proponują Niemcom warunki pokoju znacznie lepsze od warunków, jakie kiedykolwiek gotów był zaofiarować im Zachód..."

Pragnąc oczernić propozycje radzieckie, organa prasy burżuazyjnej wytrwale lansują bzdurne pogłoski, jakoby Związek Radziecki występował przeciwko przeprowadzeniu wolnych wyborów w Niemczech. Bezpodstawność tych pogłosek jest tak dalece oczywista, że nawet komentator dyplomatyczny gazety „Times' poczuł się w obowiązku wyjaśnić swym zachodnim kolegom, iż jakkolwiek w radzieckich propozycjach nie ma wzmianki o przeprowadzeniu wyborów, to jednak jest w nich mowa o rządzie ogólnoniemieckim oraz o możliwości rozpatrzenia wniosków, wysuniętych przez Zachód.

W związku z tym zasługuje na przytoczenie nader znamienna wypowiedź komentatora gazety „New York Herald Tribune", Lippmana. „Jeśli doszłoby do wyborów — pisze Lippman — znaleźlibyśmy się w sytuacji nie do pozazdroszczenia. Niewątpliwym niemal wynikiem wyborów ogólnoniemieckich byłaby porażka partii Adenauera, upadek rządu bonnskiego".

W zakończeniu przeglądu „Prawda" stwierdza, że wielka odpowiedzialność za rozstrzygnięcie zagadnienia niemieckiego spoczywa obecnie na kołach rządzących mocarstw zachodnich. Próby manewrowania wokół kwestii niemieckiej doprowadzą jedynie do zdemaskowania tych, którzy pod flagą „obrony Europy" pragną rozpętać nową wojnę.

Na cześć 60-lecia Prezydenta Bieruta



Prządka, Bronisława Kaniorska, zatrudniona w ZPB im. Szymańskiego zobowiązała się dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, zwiększyć produkcję o 1 procent. Zobowiązanie to wykonuje z poważną nadwyżką.

Po stronie Scheiblerów i Grohmanów

„Nędza jest powszechna — w mieście i na wsi, nędza coraz większa i straszniejsza..."

„Liczba bezrobotnych i głodnych z dnia na dzień powiększa się. Rzesze ubogich i potrzebujących braterskiej pomocy, zwłaszcza w ośrodkach fabrycznych, niepomiernie rosną..."

Słowa powyższe wyjęte są z oficjalnego wydawnictwa kurii diecezjalnej łódzkiej pt. **„Wiadomości Diecezjalne"** (Nr 1, styczeń — luty 1933). Rok ów, 1933, to okres szczególnego nasilenia kryzysu gospodarczego, to okres wyjątkowo „niepomyślnego — jak pisze organ kurii biskupiej — układu warunków rynkowych", tak niepomyślnego, iż „nie ma nawet danych, aby można było się spodziewać poprawy".

Wyjścia z sytuacji szukały wówczas zwłaszcza pogrążone w nędzy, przymierające głodem tysiące bezrobotnych olbrzymiego ośrodka fabrycznego, w którym ukazywały się właśnie — „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie". Liczni jednakże wyjścia nie znajdowali. Stąd w prasie miejscowej: „Kurierze Łódzkim", „Republice", „Echu" czy „Expressie Ilustrowanym Codziennym" pojawiają się raz po raz w owym czasie liczne notatki o zasłabnięciach z głodu, o samobójstwach bezrobotnych, o tragediach ludzi bezdomnych i pozbawionych środków do życia.

Jak reaguje na tę straszliwą klęskę głodu i bezrobocia, strukturalną chorobę ustroju Polski przedwrześniowej, organ kurii biskupiej? Wydawnictwo zdaje sobie dokładnie sprawę, iż nie jest to klęska przejściowa, że „kryzys będzie trwał długo", a wobec tego — jak stwierdza enuncjacja — możliwe są też **„gwałtowne wstrząsy i przewroty"**.

I dlatego nie tyle codzienna rozpaczliwa kronika zasłabnięć z głodu i samobójstw z powodu braku środków do życia, ile głównie obawa przed owymi „gwałtownymi wstrząsami i przewrotami", przed możliwością wystąpień rewolucyjnych o prawo do życia — prawo do pracy i sprawiedliwość społeczną — sprawiła, iż episkopat uznał, że „nie może" obojętnie zachować się wobec powszechnej przedwojennej nędzy w mieście i na wsi.

W interesie wyzyskiwaczy

W enuncjacji **„Nasze zadania w obecnym kryzysie"** („Wiadomości Diecezjalne Łódzkie", Nr 1 z r. 1933) czytamy: **„Ale co możemy dla tej nędzy zrobić?... Musimy sobie powiedzieć otwarcie, że w zakresie pomocy materialnej niewiele możemy zrobić, ale mimo to mamy do spełnienia w tym kryzysie ważną i wielką misję, w której nikt nas nie może zastąpić. Społeczeństwo — skołatane, zgnębione, pogrążone w depresji — wyczekuje od nas przede wszystkim pomocy moralnej".**

Na czym ma polegać ta „pomoc moralna"? Jakież to zastrzyki duchowe proponuje organ kurii biskupiej, by powstrzymać np. Stefana Gerbera (Nowa 4) od samobójczego przecięcia sobie żył z powodu braku pracy i środków do życia, lub by uchronić od śmierci głodowej bezrobotną i bezdomną Karolinę Zybert? Może zagrzewa zrozpaczone ofiary kryzysu do walki przeciw niesprawiedliwości społecznej, przeciw wyzyskowi i orgiom władców Polski przedwrześniowej, może ukazuje im nadzieję lepszego jutra, bez wyzysku i ucisku?

Nic podobnego. Nie na tym wcale polega „ważna i wielka misja". Wręcz przeciwnie: **„Tłumaczmy ludziom** — piszą „Wiadomości Diecezjalne" — **że obecne czasy** (czasy przedwojennego głodu, nędzy, bezrobocia i terroru — przyp. S.) **są wprawdzie b. ciężkie, ale równocześnie są to wielkie i błogosławione czasy, gdzie stary świat** (marcowej pseudo-demokracji burżuazyjnej — przyp. S.), **a rodzi się nowy świat** (jawnej, faszystowskiej dyktatury piłsudczyzny — przyp. S.)..."

Gdyby ten „pokrzepiający zastrzyk moralny" nie przemówił do przekonania targającej się na życie Marii Adamczewskiej (Modra 14), lub bezdomnego Józefa Kłyszewskiego, który z rozpaczy napił się kwasu solnego — organ łódzkiej kurii biskupiej ma w zanadrzu inne środki: **„tłumaczmy ludziom, że uporządkowane życie społeczne i nawet dobrobyt materialny opierają się przede wszystkim na dziesięciu przykazaniach Boskich..."** Wprawdzie dobrze kurii łódzkiej było wiadome, iż dobrobyt „elity" rządzącej Polską sanacyjną bynajmniej nie opierał się na żadnych przykazaniach moralnych, ani boskich, ani ludzkich, tylko na strzeżonej pilnie wielkiej własności obszarniczej i fabrykanckiej, ale to fraszka: ważne jest, że wyzyskiwanych i uciemiężonych robotników — jak pisał w liście do diecezjan ks. biskup łódzki, dr Wincenty Tymieniecki — **„obfita zapłata, czas żniwa czeka w niebiesiech".**

„Błogosławiona" harówka

Bardzo ważnym zadaniem, jakie stawiała sobie hierarchia kościelna „w walce z kryzysem" 1933 r. — było wykazywanie **„przy każdej sposobności wartości pracy, bez względu na jej cel zarobkowania".**

„Właśnie obecnie — stwierdzają „Wiadomości Diecezjalne" — jest na to czas bardzo pomyślny. Pod obuchem bezrobocia stają się ludzie przystępniejsi do przyjęcia takich myśli jak: że praca jest sama w sobie wielkim dobrodziejstwem i błogosławieństwem bożym, że jest dla człowieka koniecznością, obowiązkiem".

Taka była postawa episkopatu wobec niewolniczej harówki na Grohmanów i Geyerów, na Scheiblerów i Poznańskich, na Haeblerów i Konów. Tutaj i zarobek był „mało ważny" i jakiekolwiek, nawet najmniej opłacalne zatrudnienie stanowiło samo w sobie „wielkie dobrodziejstwo i błogosławieństwo Boże".

Inne, jak wiadomo, stanowisko w tej sprawie zajmuje reakcyjny kler obecnie. Do wielkiego niezadowolenia doprowadza episkopat fakt, że robotnik Polski Ludowej pracuje na swoim i dla siebie, że nie grozi mu obuch bezrobocia, że wysiłkiem swoim buduje lepsze jutro dla siebie i swoich dzieci już tu, na wolnej od wyzyskiwaczy ziemi, a nie — „w niebiesiech". I dlatego wyższa hierarchia — zapominając zgoła o swych przedwojennych „zastrzykach duchowych" — usiłuje podważyć zaszczytną wartość pracy w naszym ustroju, usiłuje zamazać sens i wspaniały cel ruchu współzawodnictwa pracy, (pocóż wzmagać wydajność pracy, kiedy to nie idzie do kieszeni ani Grohmana, ani Scheiblera, ani Kona czy Poznańskiego?), usiłuje odciągnąć masy pracujące od aktywnego udziału we wspaniałym budownictwie socjalistycznym, którego wielkie osiągnięcia i widome od lat 7 zdobycze służą nie wyzyskiwaczom, a klasie robotniczej, pracującemu chłopstwu i inteligencji.

Kara... za „winy" robotników

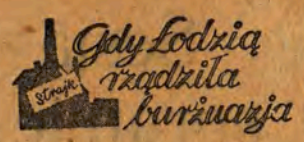
Dzisiejszym „przyjaciołom ludu" warto by przypomnieć i inne jeszcze, bardzo znamienne „wskazania" omawianej enuncjacji „Wiadomości Diecezjalnych Łódzkich". „Wskazania", które źródło klęski bezrobocia, nieodłącznego zjawiska ustroju kapitalistycznego, bardzo wygodnej i niezwykle taniej rezerwy rąk roboczych dla wyzyskiwaczy, upatrują... w „grzechach" walczących o prawo do życia robotników: **„można też czasem wspomnieć** — zachęca organ kurii biskupiej — **że obecna klęska bezrobocia** (w 1933 — przyp. S.) **jest dopustem i karą Boską również za winy robotników — jak to robotnicy w tzw. dobrych czasach przeklinali pracę i z byle powodów** (głodowe płace, redukcje, terror fabrykantów — przyp. S.) **pod wpływem niesumiennych agitatorów rozpoczynali strajki. Dzisiaj za to** (dzięki „dobrodziejstwu" bezrobocia — przyp. S.) **zrozumieli, że bez pracy człowiek czuje się niepotrzebnym na świecie".**

Obecnie — o dziwo — gdy w ustroju Polski Ludowej nie ma w ogóle „ludzi niepotrzebnych", gdy raz na zawsze został przepędzony koszmar 500.000 bezrobotnych w miastach i 8.000.000 zbędnych rąk na wsi, gdy praca stała się prawem, obowiązkiem, sprawą honoru każdego obywatela — postawa episkopatu jakże „radykalnej" uległa zmianie: nie w bezrobociu, którego już nie ma, ale w tym właśnie podstawowym, powszechnym prawie do życia — prawie do pracy próbuje on chytrze dopatrywać się jakiegoś „dopustu" i „kary".

Przedwojenni rzecznicy interesów Grohmanów i Poznańskich, Konów i Scheiblerów, Haeblerów i Geyerów, zdecydowani wrogowie klasy robotniczej, zapomnieli jednak o tym, iż nie przystoi zajadłym adwokatom wyzysku i ucisku drapować się w togi „obrońców" ludu pracującego. Skąd nagle ta „szlachetna poza", skąd ten „zryw przyjaznych uczuć", którym tak obfity upust próbuje dziś dać reakcyjna wyższa hierarchia kościelna?

Lud pracujący, pełnoprawny gospodarz Polski Ludowej, sam sobie dziś daje radę doskonale z obroną swoich interesów i interesów całej naszej Ojczyzny. I dobrze pamięta, kto tym interesom służył, a kto przeciwko nim występował i występuje do chwili obecnej, marząc skrycie o powrocie „wielkich i błogosławionych" (dla wyzyskiwaczy) czasów przedwojennych.

STEFAN STEFAŃSKI



60 tys. pracowników umysłowych bez pracy

„Kurier Łódzki" z dnia 22 stycznia 1933 roku pisał:

„Jeżeli weźmiemy pod uwagę odcinek klęski bezrobocia, mianowicie, pracowników umysłowych, okaże się, że jest to może najbardziej dotknięty przez kryzys odłam pracujących. Kobiety w ogólnej masie pracowników umysłowych stanowią 29,1 proc.

Jeszcze trudniej jest ustalić dokładną liczbę bezrobotnych pracowników umysłowych. Dane Głównego Urzędu Statystycznego podają tę liczbę na mniej więcej 7 procent ogólnej ich ilości, ale, niestety, jest to tylko odsetek pobierających zasiłki z ZUPU w stosunku do ubezpieczonych. Gdyby ta cyfra była ścisła, to bezrobotnych inteligentów mielibyśmy 21.000. Tymczasem Urzędy Pośrednictwa Pracy już w kwietniu roku ubiegłego zarejestrowały 48.692, a więc przeszło dwa razy więcej, aniżeli to wypada z danych ZUPU. Jeżeli dodać, że do obliczenia tego nie wchodzą młodociani poniżej 16 lat, ani starsi ponad 65 lat, w chwili objęcia zatrudnienia, jak również wszyscy zwolnieni od obowiązku ubezpieczenia, jak wreszcie i to, że nie wszyscy pozbawieni pracy są zarejestrowani, to stwierdzimy, że liczba pracowników umysłowych pozostających bez zajęcia przekracza 60 tysięcy, co stanowi 20 procent ogólnej ich ilości".

Po wyborach w grupach partyjnych

Wybory nowych organizatorów grup partyjnych, które zakończyły się w Łodzi na początku marca br., poważnie przyczyniły się do zaktywizowania członków partii i wzmocnienia pracy partyjnej na terenie zakładów. Tematem, który stanowił przedmiot dyskusji na zebraniach wyborczych grup, były przede wszystkim zagadnienia walki o wykonanie planów produkcyjnych i praca polityczna członków partii z bezpartyjnymi robotnikami.

Plon zebrań wyborczych

W wielu grupach głęboko przeanalizowano wyniki produkcyjne, osiągane przez poszczególne oddziały i zespoły majsterskie, wskazano na dotychczasowe niedociągnięcia w pracy partyjnej i zawodowej oraz omówiono sposoby usunięcia popełnionych błędów. Np. w ZPB im. Liebknechta członkowie grup partyjnych w przędzalni mówili o nie dość skutecznej walce z marnotrawstwem surowca i podjęli szereg wniosków w celu niedopuszczenia do lekkomyślnego marnowania przędzy. Grupa tow. Koniecznego w ZPB im. 1 Maja postanowiła przy pomocy grupy związkowej wzmocnić pracę nad doszkalaniem mniej wykwalifikowanych prządek, dając konkretne zadania członkom partii, którzy douczać będą robotników, nie wykonujących baz produkcyjnych. Członkowie grupy postanowili również spopularyzować osiągnięcia trójek przędzalniczych i walczyć o upowszechnienie tej nowej metody pracy w całej przędzalni. W wyniku przydzielenia członkom grupy zadań w dziedzinie agitacji wśród bezpartyjnych robotników, grupa partyjna tow. Borczyka z Nowej Tkalni ZPB im. Stalina pozyskała dla partii cztery przodujące tkaczki, wśród nich 3 członkinie młodzieżowej brygady tkackiej im. H. Sawickiej.

Realizując grudniową uchwałę KC PZPR o wzroście i składzie partii, dzięki ulepszeniu pracy politycznej grup partyjnych z bezpartyjnymi, w czasie kampanii wyborczej, w lutym br. przyjęto w szeregi kandydatów partii na terenie naszego miasta 246 robotników, w tym 129 członków ZMP. Wzmożenie działalności politycznej grup partyjnych miało również poważny wpływ na masowy udział ludzi pracy w podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin tow. Bieruta.

Odpowiedzialne zadania

Wybory ujawniły jednocześnie szereg słabości, występujących w pracy wielu grup partyjnych. Należą do nich przede wszystkim: niedostateczna praca nad podniesieniem poziomu politycznego członków partii, zbyt słaba kontrola nad udziałem członków grup w szkoleniu partyjnym, nad czytelnictwem partyjnej prasy, nieumiejętność właściwego pokierowania pracą grupy związkowej i zetempowskiej. Niektóre podstawowe i oddziałowe organizacje partyjne niedostatecznie kierowały pracą grup partyjnych, nie dawały konkretnych wskazówek organizatorom grup. Działo się tak np. w ZPJ im. Wróblewskiego, gdzie egzekutywy organizacji oddziałowych nie interesowały się działalnością grup i nie przeprowadzały odpraw z grupowymi.

Przed nowowybranymi organizatorami grup partyjnych stoją poważne, odpowiedzialne zadania. Najważniejszymi z nich są: nieustanna troska o wykonywanie zadań produkcyjnych przez oddział, salę lub zespół majsterski, na terenie którego działa grupa partyjna. Organizator i członkowie grupy powinni interesować się wykonaniem podjętych przez załogę zobowiązań produkcyjnych, aby potężny zryw produkcyjny robotników przyczynił się do rozszerzenia i wzbogacenia współzawodnictwa pracy. W tym celu organizator grupy winien codziennie wspólnie z majstrem lub salowym oceniać wyniki wykonania planu, aby skuteczniej mobilizować robotników do usunięcia istniejących braków. Agitatorzy, działający w ramach grup partyjnych, powinni szeroko omawiać projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wskazując na prawa i obowiązki obywateli naszego kraju, tłumacząc, że wysiłkiem produkcyjnym wzmacniamy zdobycze ludu pracującego zagwarantowane w nowej Konstytucji. Organizator grupy powinien pełniej wykorzystywać w szerokiej pracy agitacyjnej grupę związkową i zetempowską, dając im wskazówki na jaki odcinek należy kierować główne nasilenie pracy politycznej. Jednocześnie grupa, troszcząc się nieustannie o podniesienie poziomu politycznego swych członków, o ich udział w zespołach szkolenia partyjnego, będzie mogła oddziaływać na robotników bezpartyjnych, pozyskując najlepszych spośród nich na kandydatów partii. Wzmocnieniu ulec powinna czujność rewolucyjna w walce z sabotażem, dywersją i plotką, szerzoną przez wroga.

Aby wykonać te trudne zadania, grupa powinna równomiernie rozłożyć je na wszystkich swych członków. Każdy członek partii powinien otrzymać konkretne, partyjne zadanie.

Nowym organizatorom zapewnić pomoc i opiekę

Przed podstawowymi i oddziałowymi organizacjami partyjnymi stoi zadanie otoczenia opieką nowowybranych organizatorów grup i niesienia im systematycznej pomocy. 85 procent nowowybranych grupowych stanowią robotnicy produkcyjni, wśród nich jest 232 przodowników pracy. Są to towarzysze wyróżniający się swą postawą polityczną i pracą zawodową. Jednak blisko połowa nowych organizatorów grup po raz pierwszy pełni tę funkcję. Dlatego szczególnie w początkowym okresie powinni oni otrzymywać stałą pomoc ze strony egzekutyw organizacji partyjnych. Egzekutywy oddziałowych i podstawowych organizacji winni analizować na swych posiedzeniach pracę poszczególnych grup, upowszechniać właściwe metody pracy i usuwać niedociągnięcia.

Podstawowe i oddziałowe organizacje partyjne nie mogą zapominać, że od pracy grup partyjnych zależy w ogromnej mierze całokształt pracy partyjnej na terenie zakładu, aktywność i poziom polityczny członków partii oraz prawidłowy wzrost partyjnych szeregów.

Z. STROŃSKI
z-ca kier. Wydz. Org. KŁ PZPR

Urodzinowe upominki

Do dnia 18 marca załoga ZPW im. Waryńskiego w czynie na cześć 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta dała dodatkową produkcję wartości ponad 100 tysięcy złotych. Między innymi pracownicy tkalni wyprodukowali 1.400 m tkanin. Wiele zobowiązań indywidualnych zostało zrealizowanych przed terminem.

* * *

Młody robotnik Wacław Zarębski pracuje od niedawna w przędzalni ZPW im. Waryńskiego. Przyszedł tu, aby nauczyć się zawodu śrubownika. Nie spodziewał się jednak, iż jego pragnienia zostaną tak szybko zrealizowane.

Wszystko zaczęło się od tego, że instruktor, doszkalający przędzalników według metody inżyniera Kowalewa, tow. Franciszek Węglewski, na cześć 60 - lecia urodzin Prezydenta Bieruta postanowił wyszkolić jednego śrubownika. Majster wybrał jako kandydata właśnie Zarębskiego, a to ze względu na jego pilność i pracowitość.

Towarzysz Franciszek Węglewski miał 13 lat, kiedy po raz pierwszy zetknął się z fabryką i poznał na własnej skórze ohydę kapitalistycznego wyzysku. Aż do wyzwolenia pracował jako robotnik. Nikomu nie zależało na tym, aby podnosił on swoje kwalifikacje zawodowe. Majstrowie obawiali się po prostu konkurencji ze strony zdolnego robotnika.

Po wyzwoleniu Węglewski zostaje śrubownikiem. Jest przodownikiem pracy. Ze względu na wysokie kwalifikacje powierzono mu odpowiedzialne stanowisko instruktora. Od dłuższego już czasu doszkala młode kadry systemem radzieckiego inżyniera Kowalewa.

I właśnie, realizując swoje zobowiązanie, szkoli Zarębskiego, przekazując mu najlepsze doświadczenia, zdobyte w ciągu kilku dziesiątków lat pracy. Niczego przed swym uczniem nie ukrywa. Jest zadowolony z tego, że Zarębski interesuje się wszystkim.

W sali szkoleniowej stary, doświadczony fachowiec uczy zawodu młodego robotnika, który już za kilka tygodni obejmie samodzielne stanowisko, pokieruje pracą kilkuosobowego zespołu. Dla Zarębskiego będzie to pierwszy awans, awans, który kiedyś przed wojną był prawie nieosiągalny dla zwykłego robotnika, na który Węglewski czekał na próżno przez 38 lat.

Instruktor Węglewski realizując swoje zobowiązanie, godnie czci 60 rocznicę urodzin towarzysza Bieruta. Szkoląc pierwszego w zakładzie śrubownika według nowej metody, wykazał on zarazem, że dobrze pojmuje wskazania Prezydenta Bieruta, nakazujące szczególną troską otaczać młode kadry, walczyć o coraz wyższy ich poziom zawodowy.

* * *

Osiemnastoletnią Jadwigę Anisimowicz rodzice odumarli bardzo wcześnie. Ale młodą dziewczynę nie czekała sieroca dola, poniewierka i wysługiwanie się obcym. Państwo ludowe zajęło się



Instruktor Węglewski objaśnia uczniowi Zarębskiemu sposoby szycia liny przy samoprząśnicach.

jej losem, pośpieszyło jej, podobnie jak tysiącom innym, z pomocą. W roku 1949 Anisimowicz została skierowana do Szkoły Przysposobienia Przemysłowego w Bielsku. Po jej ukończeniu znalazła zatrudnienie jako tkaczka w Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Waryńskiego. Mieszka w Domu Młodego Robotnika.

Kiedy wśród załogi rozeszła się wieść o podejmowaniu zobowiązań, celem uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta, Anisimowicz postanowiła przejść na obsługę dwóch krosien, co też zaraz następnego dnia po masówce uczyniła.

— Dzień 18 kwietnia — mówi ona — to dla mnie wielkie święto. Dzięki władzy ludowej i naszemu kochanemu Prezydentowi mam pracę i mieszkanie, mogę się swobodnie uczyć. Przechodząc na zwiększoną obsługę krosien, pragnęłam w ten sposób okazać swe przywiązanie do osoby Prezydenta i wdzięczność za troskę i opiekę nade mną.

* * *

Załoga ZPW im. Waryńskiego zwycięsko realizuje podjęte zobowiązania. Z każdym dniem wzrasta wydajność pracy. Najlepszym tego dowodem, że tkalnia, która od dwóch miesięcy nie wykonywała planów, w dniu 15 bm., zrealizowała je w 103 proc.

Zobowiązania tow. Węglewskiego i ZMP-ówki Anisimowicz, wyraźnie wskazują kierownictwu zakładów nowe, skuteczne i właściwe drogi i formy walki o plan. Rozwijać wielowarsztatowość, upowszechniać szkolenie metodą inżyniera Kowalewa, popularyzować doświadczenia czołowych przodowników pracy, oto podstawowe zadania, jakie stoją przed kierownictwem zakładów i organizacją związkową. Idąc tą drogą ZPW im. Waryńskiego wywalczą utracone w roku ubiegłym miano przodującego zakładu w przemyśle wełnianym. I to będzie ich najlepszy podarunek urodzinowy dla towarzysza Bieruta.

M. KORDOS

Nie wrócą czasy jaśniepanów

PGR w Kobierzycku, pow. sieradzki, słynie z wzorowej hodowli koni, bydła i trzody chlewnej. Stajnia, obora i chlewnia są nowocześnie urządzone, widne, przestronne i utrzymane we wzorowej czystości. W chlewni każdy okólnik wybielono wapnem, chodniki są czysto zamiecione. Chlewmistrzem jest Stanisław Korzeniowski. Wyrabia przeciętnie 300 proc. normy, jest więc wybitnym przodownikiem pracy. Dzięki jego umiejętnym i starannym zabiegom, tuczniki chowają się znakomicie, przybywając na wadze przeciętnie około 1 kg dziennie. Wyhodował on już kilkaset tuczników, a za swe ofiarne trudy odznaczony został orderem Sztandaru Pracy II klasy i otrzymał premię pieniężną.

— Pracuję tu już od wielu lat — opowiada tow. Korzeniowski. — Służyłem za fornala u byłego właściciela tego majątku, dziedzica Radońskiego. Praca w ustroju kapitalistycznym ciążyła mi dotkliwie, gdyż przecie cały zysk z niej szedł tylko do nigdy nienasyconej kabzy obszarnika. Mieszkałem i traktowany byłem na równi z bydłem. Życie w owym czasie pędziłem smutne i monotonne. Poza pracą i spaniem nic człowiek nie widział, ani nie znał. O czytaniu gazet lub książek nie można było marzyć, gdyż mało kto umiał czytać, zresztą nie starczyło czasu na czytanie. Po ciężkiej, całodziennej harówce nic już się człowiekowi nie chciało. Obszarnik płacił 50 groszy dziennie, miał więc bardzo tanią ludzką siłę roboczą. Dlatego nie kupował maszyn rolniczych, wszystkie prace wykonywano tu ręcznie.

— Od czasu, gdy władzę w kraju ujął lud pracujący, nasza praca i warunki bytu zmieniły się nie do poznania. Nic dziwnego więc, że pracujemy wszyscy z ochotą i poświęceniem.

Opodal chlewni wznosi się obszerny budynek, z którego dobiega rżenie koni i wesołe przyśpiewki zatrudnionych ludzi. Tu mieści się stajnia. Przy pełnych żłobach stoją rzędem czysto utrzymane, rosłe konie. Jest ich kilkadziesiąt. I tutaj panuje wzorowy porządek.

Brygadzista stajni, 54-letni Władysław Tomczyk, również wybitny przodownik pracy, zapytany o warunki swego życia, odpowiada z uśmiechem:

— Na niczym mi tu nie zbywa.

W pobliżu zabudowań gospodarczych PGR stoi kilkanaście nowowybudowanych, murowanych domów mieszkalnych. Do każdego z nich prowadzi od głównej drogi chodnik z betonowych płyt, a przed każdym widnieje ogródek owocowy, na podwórku mieszczą się budynki gospodarskie, tj. chlewnik, kurnik, drwalnia itp.

Domy te zostały wzniesione dla robotników, zatrudnionych w PGR. W jednym z nich zamieszkuje wraz z żoną brygadzista, Władysław



Nowe domki robotników PGR w Kobierzycku.

Tomczyk. Zajmuje on dwie jasne, obszerne izby z piwnicą i spiżarnią. Choć na dworze panuje mróz, tu jest ciepło i przytulnie. Wielki kaflowy piec doskonale ogrzewa oba pokoje. Budzi również zaufanie kaflowy piec kuchenny, z którego szczególnie zadowolona jest żona Tomczyka.

Tomczyk przyciszył aparat radiowy, usiadł na krześle i zaczął swą opowieść:

— Rodzice moi nie mieli ziemi ani też własnej chałupy. Życie spędzili w biedzie i nędzy, przy ciężkiej harówce na pańskim. Do 1945 r. i ja wiodłem wraz z rodziną taki sam godny pożałowania żywot. Pracowało nas z domu 7 osób, tj. ja, żona i pięcioro dzieci, a z biedy wygrzebać się nie było sposobu. Kupna czegoś nowego z odzieży lub obuwia trzeba było dokonywać kosztem żołądków całej rodziny, gdyż dziedzic za pracę płacił tylko 50 groszy dziennie. Gnieździliśmy się w lochu czworaczym, w którym lało się na głowę i cuchnęło stęchlizną. Przywykliśmy do tej biedy i nikomu z nas ani nie śniło się, że będzie kiedyś mieszkał w tak pięknych pokojach i korzystał z elektryczności, radia oraz innych nowoczesnych urządzeń. Teraz moi synowie i córki są już dorośli i wszyscy pracują w łódzkich fabrykach.

Tomczyk wie, komu zawdzięcza tę przemianę. Pojmuje również, że projekt Konstytucji zabezpiecza mu te wszystkie zdobycze. Rozumie także, że tych zdobyczy nikt już mu nie odbierze, bo czasy jaśniepanów nigdy nie wrócą. Tomczyk i inni robotnicy są tu dzisiaj gospodarzami.

— Życie nasze zmieniło się pod każdym względem — stwierdza Walenty Stokowski. — Robota o wiele lżejsza, bo prowadzona maszynami. W chwilach wolnych od pracy korzystamy z zasobnej biblioteki, z pięknej świetlicy, w której oprócz książek i gazet jest radio i wiele różnych gier.

Zatroszczono się też o najmłodszych mieszkańców Kobierzycka. Jest tu dla nich przedszkole, a dzieci w wieku szkolnym nie pasają już krów czy świń, wszystkie zajęte są nauką. Zygmunt Kobierski kształci się w Łodzi na mechanika, Marian Włodarczyk — na majstra, Krystyna Antczak jest na kursie krawieckim, Kazimierz Kwaśniewski studiuje w Szkole Oficerskiej, a Stanisław Gwizdała w Szkole MO. Są to dzieci robotników PGR, dzieci byłych fornali, które w ustroju kapitalistycznym żyłyby w nędzy, jak niegdyś ich rodzice.

Dlatego też robotnicy Kobierzycka postanowili swymi wysiłkami, swą ofiarną pracą strzec i umacniać własność społeczną, jako podstawę rozwoju państwa, źródło bogactwa i siły ojczyzny.

S. LEWANDOWSKI

Aktyw gminy Brudzice wzmoże pracę uświadamiającą

W gminie Brudzice, w pow. radomszczańskim, nie powstała dotychczas ani jedna spółdzielnia produkcyjna.

Jakie są tego przyczyny? Na jakie trudności napotyka w naszej gminie rozwój spółdzielczości produkcyjnej? Aby odpowiedzieć na te pytania, należy zastanowić się nad dotychczasowym przebiegiem w naszej gminie pracy uświadamiającej, w kierunku zachęcenia chłopów do organizowania spółdzielni produkcyjnych.

Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że pracy uświadamiającej było u nas za mało. Niewiele mówiło się o spółdzielczości produkcyjnej, a jeśli nawet czyniło się to na rozszerzonych sesjach GRN, na sesjach wyjazdowych w gromadach, to były to rozmowy gołosłowne, nie poparte żadnymi konkretnymi faktami.

Trzeba samokrytycznie stwierdzić, że nie potrafiliśmy w sposób dostateczny przeciwstawić się propagandzie wroga, nie zorganizowaliśmy wspólnie z ZSCh wycieczki chłopów do dobrze gospodarującej spółdzielni produkcyjnej, aby mogli przekonać się naocznie, że tam, gdzie spółdzielcy wzięli się gorliwie do roboty, panuje dobrobyt, a źle jest tylko w spółdzielniach, w których członkowie lenią się i bumelują.

ZSCh i inne organizacje masowe niewiele, a raczej nic u nas nie robiły, aby zbliżyć chłopów do sprawy spółdzielczości. W gminie naszej jest wiele „białych plam", na 15 gromad tylko w 6 istnieją podstawowe organizacje partyjne, posiadające niewielu członków. Jasne jest, że w takich warunkach walka z wrogą propagandą jest znacznie utrudniona. Lecz trudności te nie byłyby zasadnicze, gdyby nie pewna demobilizacja naszego aktywu gminnego, spowodowana niewłaściwym zrozumieniem uchwały gryfickiej.

Wszystko to musi u nas ulec gruntownej zmianie. Na sesjach GRN będziemy śmielej i bardziej stanowczo niż dotychczas stawiać sprawę spółdzielczości. Będziemy przełamywać opory, tkwiące jeszcze w niektórych naszych radnych. Wraz z Komitetem Gminnym PZPR będziemy mobilizować nasz aktyw gminny, ZSCh i inne organizacje masowe, aby przeprowadzić szerszą i głębszą pracę uświadamiającą, bardziej demaskować plotki wroga. Postanowiliśmy także wpłynąć na ZSCh, aby urządził kilka wycieczek do przodujących spółdzielni produkcyjnych.

Nasza gmina składa się z małorolnych i średniorolnych chłopów, którzy nie są mniej, ani też więcej, podatni na propagandę wroga, niż chłopi w innych gminach, w których powstały już spółdzielnie produkcyjne. Chłopi z naszej gminy nie mają też więcej oporów wewnętrznych, niż chłopi z innych gmin. Powstanie więc spółdzielni produkcyjnej zależne jest wyłącznie i jedynie od właściwej pracy naszego Prezydium GRN i aktywu gminnego.

FELIKS KOWALSKI
sekretarz Prezydium GRN w Brudzicach

Sesja naukowa IKKN w sprawie projektu Konstytucji

Publiczna sesja naukowa Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR, poświęcona omówieniu projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, była jednym z ważnych ogniw ogólnonarodowej dyskusji.

W ciągu dwudniowych obrad wygłoszone zostały 3 referaty tow. tow.: S. Jędrychowskiego: „O podstawowych właściwościach projektu Konstytucji", prof. S. Rozmaryna „Konstytucje współczesnych państw imperialistycznych" i prof. H. Jabłońskiego „Konstytucje polskie do konstytucji faszystowskiej 1935 r.". Ani referaty, ani też wypowiedzi w dyskusji nie były w stanie wyczerpać przebogatej problematyki naukowej wiążącej się z projektem Konstytucji, a co za tym idzie z całokształtem naszego życia politycznego, ekonomicznego i kulturalnego i ogromnych rewolucyjnych zmian, jakie zaszły i ciągle się dokonują w naszym kraju i których prawnym podsumowaniem, a także podstawą dalszego rozwoju, są poszczególne rozdziały i artykuły projektu.

Wyczerpanie tematu nie mogło więc być i nie było zadaniem sesji. Miała ona być tylko zapoczątkowaniem dyskusji i pracy naukowej nad konstytucyjnymi zagadnieniami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest rzeczą jasną, że im głębiej wnikać w te zagadnienia, tym bogatsza staje się dyskusja i coraz nowe, istotne i ciekawe wyłaniają się problemy. Przebieg sesji przekonał wszystkich, jak wielkie jest bogactwo tematów w naszej Konstytucji i że każdy prawie jej artykuł może stać się przedmiotem oddzielnych opracowań i dyskusji. Równocześnie przebieg sesji wykazał, że nie można rozpatrywać poszczególnych artykułów i problemów Konstytucji inaczej, jak tylko w ścisłym związku z podstawowymi zasadami ustroju naszego ludowego państwa, z całokształtu projektu Konstytucji i przemian, jakie dokonały się w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym naszego kraju.

Szczególnie dobitnie uwydatniła się na sesji problematyka współpracy międzynarodowej, obrony pokoju, suwerenności, internacjonalizmu i patriotyzmu, co było wyrazem głębokiej uwagi, jaką tym sprawom poświęca całe nasze społeczeństwo i projekt Konstytucji.

Ze wszystkich przemówień wynikała pewność, że nowa Konstytucja, stanowiąc wyraz konsolidacji narodu wokół władzy ludowej, będzie silnym i skutecznym instrumentem w procesie kształtowania się narodu polskiego w naród socjalistyczny. Przejawem tej konsolidacji i tego procesu na odcinku nauki polskiej jest oczywiście coraz głębsze i szersze przenikanie do niej teorii marksizmu - leninizmu. Jak to wykazała dyskusja, metoda marksizmu - leninizmu stosowana jest coraz szerzej również w dziedzinie nauk społecznych w Polsce. Wszyscy zabierający głos w dyskusji usiłowali posługiwać się tą metodą, co, oczywiście, niejednemu nastręcza trudności.

Marksizm, nie będąc dogmatem, wymaga od pracowników nauki nie tylko rozległej i pogłębionej znajomości prac klasyków — Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina — lecz równocześnie wnikliwego i twórczego zastosowania jego zasad do konkretnych zagadnień praktyki. Bez twórczego podejścia, bez wiązania treści z bieżącą praktyką naukową i polityczną nie ma marksistowskiej nauki, a jej pracownicy, popadając w zgubny schematyzm, nie mogą wykonać zadań, jakie nakłada na nich dziś nasze społeczeństwo.

Nauka w państwie burżuazyjnym stoi na usługach panującej klasy wyzyskiwaczy i zgodnie z interesami tej klasy ma ona za zadanie przeciwstawiać się postępowemu rozwojowi społeczeństwa. W warunkach ustroju kapitalistycznego nie jest możliwe kształtowanie losów narodu, oparte na znajomości praw społecznego rozwoju. W przeciwieństwie do tego w krajach, gdzie kapitalizm został obalony, nauka leży u podstaw programu i działalności partii klasy robotniczej, u podstaw planowej polityki państwa i w miarę dokonywania wielkiego rewolucyjnego przejścia do socjalizmu i komunizmu rola nauki coraz bardziej się zwiększa, pozwalając człowiekowi na coraz pełniejsze panowanie nad przyrodą.

Naukowe opracowywanie i rozwijanie zagadnień naszej Konstytucji, której sam projekt jest wielkim osiągnięciem naukowym i dyskusja nad nimi w świetle nauki, rozpoczęta z powodzeniem przez sesję Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stanowią czołowe zadania polskich naukowców zarówno w okresie dyskusji ogólnonarodowej nad projektem Konstytucji jak i po jej uchwaleniu. Wielka praca, jaka w tej dziedzinie dopiero się zaczęła, z jednej strony w sposób decydujący przyczyni się do dalszego szybszego rozwoju polskiej nauki, w szczególności na odcinku nauk społecznych, z drugiej strony, i to jest najważniejsze — bezpośrednio wiążąc tę naukę z codzienną walką mas pracujących i z potrzebami budownictwa socjalizmu w naszym kraju — pozwoli jej w pełni włączyć się do walki budownictwa, wnieść do niej swój poważny i niezbędny wkład i stanąć na wysokości zadań, jakie jej wyznacza nasze ludowe państwo.

W. MORAWIECKI

Z Filharmonii łódzkiej

Koncert kameralny

XXVIII koncert Państwowej Filharmonii, po raz pierwszy od dłuższego czasu, poświęcony został w całości muzyce kameralnej.

Ostatni koncert Filharmonii odznaczał się także tym, że wypełniły go utwory Karola Szymanowskiego, najwybitniejszego po Chopinie kompozytora polskiego i czołowego przedstawiciela muzyki bieżącego stulecia. Twórczość Szymanowskiego charakteryzuje pełna głębokiego uczucia, prawdziwie ludzka treść, ujęta w mistrzowską formę utworów. Dzieła Szymanowskiego, niegdyś uznane za trudne do zrozumienia, cieszą się dziś wielką i stale wzrastającą popularnością wśród miłośników muzyki. Dowodem tego jest organizowany obecnie w całym kraju festiwal Karola Szymanowskiego, mający ukazać społeczeństwu cały jego dorobek twórczy.

W programie koncertu kameralnego utworów Szymanowskiego Zenon Hodor i Edward Przyłęcki odegrali Sonatę na skrzypce i fortepian, a Adela Winiarska odśpiewała trzy pieśni przy akompaniamencie fortepianowym E. Przyłęckiego. W pierwszej części koncertu wystąpił ponadto przybyły z Warszawy Kwartet im. K. Szymanowskiego w składzie: Irena Dubiska i Wanda Wiłkomirska — skrzypce, Mieczysław Szaleski — altówka oraz Kazimierz Wiłkomirski — wiolonczela, wykonując I Kwartet smyczkowy op. 37. Po przerwie Irena Dubiska odegrała na skrzypcach Romans, cykl trzech utworów „Mity", oraz Nokturn-Tarantellę z udziałem Jerzego Lefelda przy fortepianie. Występy wszystkich solistów odznaczały się wielką starannością i rzetelnością przygotowania oraz wysokim poziomem wykonania utworów. Słuszny wybór kompozytora koncertu, staranne zestawienie programu z jego utworów i znakomite ich wykonanie pozwalają uznać ostatni koncert Filharmonii za bardzo udany.

KAM

Przemysł filcowy spala miał węglowy

W okresie rozbudowy naszego przemysłu należy dokładać starań, aby starannie wykorzystywać paliwo niższych gatunków. Pierwsze próby spalania tego rodzaju paliwa przeprowadzone zostały w sierpniu ub. roku we wszystkich zakładach, podległych Zarządowi Przemysłu Filcowego. W miesiącu tym po raz pierwszy zakłady te zużyły 146,9 tony mułu węglowego. Meldunki, nadsyłane przez poszczególne zakłady, świadczyły zdecydowanie, że muł węglowy będzie w naszym przemyśle stosowany w przyszłości na szeroką skalę.

Mimo to, że niektóre kotły parowe nie są przystosowane do tego rodzaju paliwa, spalanie w nich mułu węglowego wynosiło dotychczas od 10 do 30 proc., węgla zaś (grub. miału) od 70 do 90 proc. Już te cyfry były zadowalające, a jednak w dalszym ciągu na odprawach miesięcznych, akcja spalania mułu węglowego była szeroko omawiana.

W rezultacie tej akcji we wrześniu ub. r. spalono 383,2 tony mułu, a więc o 260 proc. więcej niż w sierpniu, w październiku 386 ton, w listopadzie 392 tony, a w grudniu 219,3 tony. Razem więc w 1951 r. spalono 1.528,1 tony mułu węglowego. Do tej pory przodują w tej akcji Bielskie Zakłady Wyrobów Filców, które spaliły w ub. r. 262 tony mułu. Również łódzkie zakłady mają niezłe wyniki. Podkreślić też należy, że niska cena mułu węglowego pozwoli zakładom na dodatkowe zwiększenie akumulacji.

Na podstawie doświadczeń z roku ubiegłego można twierdzić, że akcja oszczędzania paliwa w tym roku da o wiele lepsze rezultaty, aniżeli w roku 1951.

JAN STOPCZYK
Zarząd Przem. Filcowego

„Za dużo fatygi"



Ekipa rozładunkowa ZPB im. Dzierżyńskiego z niecierpliwością oczekiwała na wagon Nr 0140759... W związku z tym odbyła się następująca rozmowa przed okienkiem ekspedycji towarowej Łódź - Fabryczna:

Członek ekipy: Dano nam znać, że na bocznicy stoi oczekiwany przez nas wagon Nr 0140759...

Urzędnik: Że co? Na bocznicy? Bzdury. Ten wagon jest jeszcze „w lesie".

Członek ekipy: A może jednak stoi już na bocznicy? Sprawdźcie!...

Urzędnik: Za dużo fatygi. Musiałbym wyjrzeć przez okienko.

(Na podstawie korespondencji Adama Dreczko z ZPB im. Dzierżyńskiego).

Akcja sprawozdawczo-wyborcza kół LPŻ

Odbywające się obecnie w łódzkich zakładach pracy i szkołach zebrania sprawozdawczo - wyborcze Ligi Przyjaciół Żołnierza wskazują na poważny wzrost świadomości politycznej wśród członków naszej organizacji i pozwalają na gruntowną analizę pracy poszczególnych kół, z uwzględnieniem ich osiągnięć i braków.

Składając sprawozdania ze swej działalności wiele zarządów kół LPŻ poszczycić się mogło widocznymi wynikami swej pracy w postaci umasowienia szeregów organizacji i objęcia szkoleniem niemal wszystkich członków LPŻ. I tak na przykład członkowie koła LPŻ przy dyrekcji DOKP mają już poza sobą szkolenie strzeleckie, przeszli kurs I stopnia terenowej obrony przeciwlotniczej, a obecnie przygotowują kurs II stopnia. Na zebraniu sprawozdawczo - wyborczym w czasie dyskusji widać tam było troskę o dalszy rozwój koła, zwłaszcza o umasowienie jego działalności. Również w Łódzkiej Fabryce Zegarów, gdzie koło LPŻ przejawia ożywioną działalność, przeprowadzono szkolenie strzeleckie, kurs samochodowy, radiowy oraz terenoznawstwa. Dzięki należytej akcji propagandowej na zebranie wyborcze przybyli licznie pracownicy tych zakładów, nie będący jeszcze członkami LPŻ. Postanowili oni wstąpić w szeregi naszej organizacji.

Jak wykazały walne zgromadzenia, nie wszędzie jeszcze zarządy kół oraz organizacje partyjne i związkowe wykazały należytą troskę o właściwy styl pracy LPŻ. Do takich na przykład należy zaliczyć koło LPŻ przy ZPJG im. Wróblewskiego, gdzie zebranie wyborcze w ogóle nie doszło do skutku w oznaczonym terminie, gdyż I sekretarz tutejszego Komitetu Zakładowego PZPR uważał, że w tym dniu są inne, „ważniejsze" sprawy do załatwienia. Podobnie działo się w ZPB im. Marchlewskiego, Róży Luksemburg, w Wi-Fa-Mie i kilku większych zakładach pracy. Na zebrania wyborcze przybyła niewielka ilość osób. Nie brali w nich udziału przedstawiciele organizacji partyjnych ani zarządów fabrycznych ZMP. Fakty te świadczą zarówno o słabej pracy dotychczasowych zarządów kół LPŻ, jak również o niedocenianiu przez organizacje partyjne i młodzieżowe roli i zadań stojących przed Ligą Przyjaciół Żołnierza. A przecież głosy, które padały w dyskusji na zebraniach wyborczych, mówiły o wielkiej trosce członków naszej organizacji, o wzmocnieniu obronności kraju, wskazywały jak wielką nienawiścią pała łódzka klasa robotnicza do imperialistycznych zbrodniarzy, którzy usiłując złamać bohaterski, zwycięski opór narodu koreańskiego, zastosowali broń bakteriologiczną.

Na zebraniach sprawozdawczo - wyborczych LPŻ, oprócz uchwał, potępiających zbrodnie amerykańskie w Korei, podjęto szereg uchwał, których realizacja przyczyni się do zwiększenia sił obronnych naszej Ludowej Ojczyzny.

Postanowiono umasowić szeregi LPŻ, brać czynny udział w walce o przedterminowe wykonywanie planów produkcyjnych oraz prowadzić systematyczne szkolenie z dziedzin: terenowej obrony przeciwlotniczej, strzelectwa, łączności, terenoznawstwa i kursów motorowych.

ZENON LESIEŃ
kierownik Wydziału Propagandy Zarządu Woj. Grodzkiego LPŻ

Widzę wszystko...

Pułapka na przechodniów

Na ul. Skalnej w Osiedlu im. Marchlewskiego od kilku tygodni zwisają ze słupów pozrywane przewody elektryczne, układając się na chodniku w efektowne spirale. W dzień przechodnie omijają druty, natomiast wieczorem po ciemku nie trudno potknąć się o leżące przewody i rozedrzeć sukienkę czy palto.



• Mieszkańcy ul. Skalnej zapytują Zakład Sieci Elektrycznej czy drutów tych nie można by usunąć i „inaczej" wykorzystać?

Ambulatorium na pustkowiu

Dlaczego w dni mroźne zwiększa się u nas ilość pacjentów, a w czasie odwilży poczekalnie świecą pustkami? — dziwią się pracownicy nowootwartej poradni ogólnej przy ulicy Wschodniej 3. O odpowiedź nie trudno. Poradnia ta mieści się w małym domu, stojącym niemal że na pustkowiu, i pacjenci w czasie słoty, by się do niej dostać, na odcinku kilkudziesięciu metrów muszą brodzić po kostki w błocie.

Jeżeli uruchomiono tutaj ambulatorium, należało również pomyśleć o ułożeniu chodnika.

I pomagam

Wyremontowano już dach domu przy ul. Zgierskiej 267

Wydział Gospodarki Mieszkaniowej Prez. RN zawiadamia, że na skutek naszej interwencji naprawiono już zniszczony dach domu przy ul. Zgierskiej 267.

PZM organizuje kursy samochodowe

W celu krzewienia wiedzy motoryzacyjnej i szkolenia przyszłych kadr kierowców samochodowych powołany został Polski Związek Motorowy.

PZM szkoli kierowców zawodowych, organizując jednocześnie szereg kursów, których absolwenci otrzymują prawo jazdy IV i III kategorii. Kursy te przeprowadzane są w różnych porach dnia.

W dniu 24 marca br. PZM uruchomiony został jeszcze jeden kurs w godzinach popołudniowych, na którym wykłady odbywać się będą w poniedziałki i środy w godz. od 17 do 19 oraz w soboty od 15 do 17. Czas trwania kursu — 3 miesiące.

Opłata za naukę teoretyczną wynosi 100 zł. Sumę tę wpłaca się przy zapisie. Koszt każdej jazdy szkoleniowej samochodem wynosi 10 zł, motocyklem 7 zł. Zapisy przyjmuje sekretariat okręgu Polskiego Związku Motorowego, ul. Piotrkowska 167.

W łódzkim ZOO



Łódzkie ZOO wzbogaciło się o kilka nowych okazów zwierząt, które otrzymaliśmy ze Związku Radzieckiego. NA ZDJĘCIU: wielbłądy na wybiegu.

Dziś ostatni dzień rejestracji bonów mięsno - tłuszczowych

Wydział Handlu podaje do wiadomości, że zgodnie z zarządzeniem Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, dziś, 25 bm., upływa termin rejestracji bonów mięsno-tłuszczowych na kwiecień br.

Wychowanie fizyczne i SPORT

Nowy system rozgrywek ligowych

Przed ogłoszeniem komunikatu w sprawie nowego systemu rozgrywek mistrzowskich dla wszystkich drużyn klas piłkarskich, Sekcja Piłki Nożnej GKKF zarezerwowała sobie dłuższy okres na szczegółowe opracowanie tego systemu. Specjalną uwagę zwrócono na umasowienie sportu. Po raz pierwszy więc w historii naszej piłki nożnej drużyny klas niższych zaszeregowane będą do odpowiedniej kategorii na podstawie wyników pracy w dziedzinie umasowienia piłkarstwa. Do klasy I na przykład zaliczone zostaną te kluby, koła i oddziały zrzeszeń, które zgłoszą do mistrzostw co najmniej cztery drużyny, w tym 2 seniorów, 1 juniorów i 1 młodzików.

Zmieniono również system rozgrywek I ligi piłkarskiej.

Rozgrywki te rozpoczną się na jesieni w 2 grupach systemem każdy z każdym. Podział na grupy jest następujący:

GRUPA I: **„Budowlani"** (Chorzów), **„Ogniwo"** (Kraków), **„Unia"** (Chorzów), **„Kolejarz"** (W-wa), **„Kolejarz"** (Poznań) i **„Budowlani"** (Gdańsk).

GRUPA II: **„Gwardia"** (Kraków), **„Górnik"** (Radlin), **CWKS** (W-wa), **„Włókniarz"** (Łódź), **„Ogniwo"** (Bytom i **OWKS** (Kraków).

Tytuł mistrza Polski na rok 1952 zdobędzie ten zespół, który w rozgrywkach finałowych (między mistrzami grup) wywalczy większą ilość punktów.

Z Ligi spadną ostatnie zespoły obu grup.



Jedną z najbardziej popularnych gałęzi sportu — jest siatkówka, uprawianie której przyczynia się do wszechstronnego rozwoju fizycznego młodzieży. W przede dniu wiosny warto przypomnieć członkom kół sportowych, LZS i SKS, że czas najwyższy przygotować wspólnym wysiłkiem plac do gry w siatkówkę. Nie wymaga to wcale dużego nakładu pracy.

Wielobój junacki

Na strzelnicy w Rokicinach odbyły się zawody strzelecko-sportowe hufca gminnego SP gminy Łaznów. Ponadto w zawodach brała udział młodzież szkoły zawodowej.

Odbyło się strzelanie sportowe do tarczy na odległość 25 m. i 50 m, a jednocześnie młodzież brała udział w innych konkurencjach, wchodzących w skład wieloboju junackiego.

Najlepsze wyniki wśród mężczyzn osiągnęli: Mieczysław Kowalczyk z Łaznowa, Mieczysław Klepacz (Łaznów), Wiesław Maj (Rokiciny), Kazimierz Maciaszczyk (Łaznów).

Wśród kobiet: Genowefa Gadko (Popielawy), Helena Trela (Popielawy) i Lucyna Klepacz (Rokiciny).

Wyróżniający się junacy i junaczki otrzymali nagrody książkowe.

Pierwszy krok najmłodszych pięściarzy

Przyspieszony został termin rozpoczęcia zawodów bokserskich dla najmłodszych pięściarzy. Walki w pierwszym kroku bokserskim rozpoczną się już w hali sportowej na Widzewie w nadchodzący czwartek. Początek o godz. 17.30.

Dalszy ciąg tych zawodów odbędzie się w piątek, a pojedynki finałowe w sobotę. Początek finałów o godz. 18.

Impreza ta wywołała wśród najmłodszych pięściarzy tak duże zainteresowanie, że już w chwili obecnej na liście zgłoszeń figurują 132 nazwiska.

Dowiadujemy się, że ustalono już również terminy mistrzostw juniorów. Zawody te odbędą się w dniach 18, 19 i 20 marca br.

Zwycięstwo „Widzewa" w Piotrkowie

Ligowa drużyna łódzkiego „Widzewa" bawiła w Piotrkowie, gdzie rozegrała towarzyskie spotkanie z tamtejszą „Unią". Mecz zakończył się zwycięstwem łodzian 11:3.

To wysokie zwycięstwo jest świadectwem dobrej pracy łódzkich piłkarzy w okresie zimowym. Trzeba dodać, że przed dwoma tygodniami widzewiacy zremisowali z ligową drużyną „Włókniarza" 2:2, a tydzień temu pokonali pabianickiego „Włókniarza" 5:1.

Czytelnicy zapytują...

Budżet państwowy

PYTANIE:

Co to jest budżet państwowy i w jaki sposób się go uchwala?

B. MALINOWSKI

ODPOWIEDŹ:

Budżet państwa demokracji ludowej jest jednym z najważniejszych aktów planowania gospodarczego. Budżet opiera się na narodowym planie gospodarczym. Jest to zestawienie przewidzianych na z góry określony czas dochodów i wydatków.

Budżet państwa rozpatruje i uchwala Sejm w postaci ustawy budżetowej na rok bieżący corocznie na sesji jesiennej. Rząd przedkłada Sejmowi projekt, tzw. preliminarz budżetowy, ułożony przez ministra Finansów i uchwalony przez Radę Ministrów.

Preliminarz budżetowy rozpatruje sejmowa Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu, z którą współdziałają komisje stałe. W komisjach odbywa się dłuższa szczegółowa dyskusja nad działalnością i potrzebami poszczególnych resortów. Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu powołuje referentów dla rozpatrzenia poszczególnych części budżetu, oraz referenta generalnego, który w imieniu komisji składa sprawozdanie na plenum. Projekt zostaje wprowadzony na porządek obrad Sejmu. Daje to sposobność do programowego przemówienia rządowego, omawiającego politykę gospodarczą rządu. W imieniu rządu występuje minister Finansów, wygłaszając tzw. „expose", następnie Sejm wysłuchuje sprawozdania referenta generalnego Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu, po czym odbywa się dyskusja, a po jej zamknięciu głosowanie.

Uchwaloną ustawę budżetową ogłasza się w Dzienniku Ustaw RP i ma ona obowiązujący dla państwa charakter, stanowi naczelny plan finansowy państwa.

Szkoła w Drużbicach zradiofonizowana

W związku z listem tow. Tadeusza Wocha, pt. „Zradiofonizować szkołę w Drużbicach", zamieszczonym w „Głosie Robotniczym" z dnia 14 bm., Zarząd Okręgowy Państwowego Przedsiębiorstwa Radiofonizacji Kraju przeprowadził szczegółową kontrolę, w wyniku której ustalono, że całkowitą winę za przewlekanie zradiofonizowania szkoły w Drużbicach ponosi kierownik radiowęzła w Bełchatowie.

Wobec powyższego Dyrekcja Okręgowa Radiofonizacji Kraju w Łodzi udzieliła kierownikowi radiowęzła w Bełchatowie ostrej nagany z ostrzeżeniem wraz z wpisaniem do akt personalnych.

Jednocześnie dyrekcja zawiadamia, że szkoła w Drużbicach została w dniu 22 bm. zradiofonizowana.

DZIEŃ ŁODZI

Kronika partyjna

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE-LEWA: Dziś, o godz. 16.30, w lokalu Dzielnicy, ul. Narutowicza 28, odbędzie się odprawa sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych oraz dyrektorów zakładów z terenu Dzielnicy.

ODCZYT W STOWARZYSZENIU INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW.
Dziś, o godz. 19, w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, przy ul. Piotrkowskiej 135, prof. Tadeusz Żyliński wygłosi odczyt pt: **„Ogólny temat badań laboratoryjnych w związku z reżimami technologicznymi".**

KLUB KORESPONDENTÓW „GŁOSU ROBOTNICZEGO"

KOMUNIKAT

Nagrodę książkową za najlepszą korespondencję w ubiegłym tygodniu przyznano tow. **M. SZUMSKIEMU** z ZPJG im. PKWN. Korespondencja ta pt. **„ZWIĘKSZYĆ ILOŚĆ TRÓJEK PRZĘDZALNICZYCH W ZPJG im. PKWN"** ukazała się w dniu 14 marca na łamach „Głosu Robotniczego".

Plan zajęć w bieżącym tygodniu

WTOREK, dnia 25 marca bm. — w godz. 17—19 — porady dla korespondentów.

ŚRODA, dnia 26 marca br., w godz. 17—21:

1) Omówienie najlepszej korespondencji tygodnia i wręczenie nagrody.

2) Podsumowanie dyskusji na temat form i metod pracy zakładowych klubów korespondentów.

3) Przegląd bieżących zadań korespondentów.

4) Film pt. „Młodość Chopina".

5) Dyskusja.

CZWARTEK, dnia 27 marca br., w godz. 17—19 — porady dla korespondentów.

ZEBRANIE DYSKUSYJNE POLSKIEGO TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO.
Jutro, 26 bm., o godz. 19.15, w lokalu Wojewódzkiego Archiwum Państwowego, Plac Wolności 1, odbędzie się zebranie dyskusyjne Polskiego Towarzystwa Historycznego, nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Referat na temat: **„Prawo do nauki w projekcie Konstytucji"** wygłosi prof. dr Natalia Gąsiorowska.

REJESTRACJA WOJSKOWA MĘŻCZYZN URODZONYCH W 1933 ROKU.
Dziś, 25 bm., zgłaszają się do rejestracji wojskowej w Komisji przy ul. Nowotki 16, mężczyźni, urodzeni w 1933 roku, których nazwiska rozpoczynają się na literę J.
Do Komisji przy ul. Ogrodowej 34, zgłasza się rocznik 1933, litera S.

DYŻURY APTEK.
Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Więckowskiego 21, Karolewska 48, Przybyszewskiego (Napiórkowskiego) 41, Al. Kościuszki 48.
Dyżur położniczo-ginekologiczny: Dzisiaj dyżuruje przez całą dobę szpital im. dr. H. Wolf., ul. Łagiewnicka 34.

TEATRY i kina

PAŃSTWOWY TEATR NOWY — godz. 18.30 — „Horsztyński"
PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI — godz. 19.15 — „Pan Jowialski"
PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY — godz. 19 — „Damy i Huzary"
PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO — godz. 19 — „30 srebrników".
TEATR MAŁY — godz. 19.30 — „Dwa tygodnie w raju"
TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 — „Orfeusz w piekle"
TEATR PINOKIO — godz. 17 — „Pieśń Sarmiko"
TEATR ARLEKIN — godz. 17 — „Dwa Michały"

* * *

BAJKA — „Bitwa Stalingradzka" I ser. — godz. 18, 20
BAŁTYK — „Młodość Chopina" — godz. 15, 17.30, 20
GDYNIA — „Program Naukowo-Oświatowy" Nr 13-52 — godz. 17, 18, 19, 20, 21
MŁODA GWARDIA — „Upadek Berlina" II ser. — godz. 16, 18, 20
MUZA — „Bajka o rybaku i rybce — godz. 18, 20
POLONIA — „Młodość Chopina" — godz. 15.30 18, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — „Wielkie nadzieje" — godz. 17.30, 20
REKORD — „W dni pokoju" — godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Ślub z przeszkodami" — godz. 17, 19
ROMA — „Córki Chin" — godz. 18, 20
SOJUSZ — „Śpiewak nieznany" godz. 18.30
STYLOWY — „Jak hartowała się stal" — godz. 18, 20
ŚWIT — „S. O. S." — godz. 18, 20
TATRY — „Szalony lotnik" — godz. 16, 18, 20
WISŁA — „Radziecka Łotwa" — godz. 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Nieczynne z powodu remontu
WOLNOŚĆ — „Młodość Chopina" — godz. 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Płomienie" — godz. 18, 20.

RADIO

PROGRAM NA WTOREK, 25 MARCA 1952 R.

12.04 Dziennik. 13.30 Audycja szkolna. 14.15 „Wspomnienia Albina Bobruka" (20). 14.30 Utwory skrzypcowe. 14.50 Koncert. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 „Wszechnica Radiowa" I. 16.20 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 16.35 2 Kwartet smyczkowy Bogusława Martinu. 17.00 Wiadom. popołudn. 17.15 Koncert Orkiestry ŁRPR. 17.35 Pogadanka pt. „Racjonalizatorzy Zakładów Dywizji Kościuszkowskiej". 17.45 „Ludzie pierwszego szeregu". 18.00 Muzyka ludowa. 18.30 „Wszechnica Radiowa" II. 18.50 Łódzki tygodnik dźwiękowy. 19.15 Rezerwa (Wiec o Korei). 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert symfoniczny. 21.00 Dziennik. 21.30 „Mówimy o projekcie Konstytucji". 21.45 Koncert. 22.05 Audycja literacka. 22.20 Gra orkiestra taneczna P.R. 23.00 Koncert dawnej muzyki włoskiej. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Zmarł dnia 21 marca 1952 r.

Tow. Jan Piotrowski

W zmarłym tracimy drogiego nam towarzysza i jednego z najlepszych i najbardziej oddanych pracowników.

Cześć Jego pamięci!

Organizacja partyjna rada zakładowa i dyrekcja Ł.Z.W.K.F.

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz 12—14, sekretarz odpowiedzialny w godz 10 - 12 Telefony: centrala telefoniczna 283 00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor naczelny 216-14, sekretarz odpowiedzialny 219 05, dział partyjny 216-19, dział korespondentów, listów czytelników i interwencji 219-42, dział miejski i sportowy 260-42, dział ekonomiczny 218 11 Redakcja nocna 156-81 Kolportaż — Łódź, Piotrkowska 70 telefon 222-22 Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a tel 111-50 i 114-75 Wydawca: RSW „Prasa". Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro Druk. Zakł. Graf RSW „Prasa", ul Żwirki 17, telefon 206-42 Pap.: druk. mat 50 g. Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł 3.— przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1.80 — przyjmuje PPK „Ruch". D-3-19695